Należytość pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz. 25 gr

GŁOS NARODU

NR. 60. — ROK XXXVII.

PIĄTEK
7. MARCA 1930.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 ═══ KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: ez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłk. pocztow	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6.20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. ═══ ADMINISTRACJA NR. 3344. ═══ DRUKARNIA NR. 3344 i 4406.

Żydowska kultura w Polsce.

Przez szereg tygodni wystawiał teatr żydowski przy ul. Bocheńskiej w Krakowie sztuki żargonowe. Opodal, przy ulicy Przemyskiej, świeżo założone żydowskie Towarzystwo Sztuk Pięknych otwarło pierwszą wystawę żydowskich plastyków. Wreszcie odbył się w tych dniach koncert żydowski, urządzony przez żydowskie Towarzystwo Muzyczne. Obie ostatnie imprezy znalazły na łamach naszego dziennika fachową ocenę. Dziś chcemy poświęcić kilka uwag ogólnej tendencji, której one są wyrazem, tj. tendencji do samodzielnego życia artystyczno-kulturalnego żydów w naszym kraju.

Trzeba uznać dwa fakty: żydzi w Polsce posiadają własną twórczość artystyczną i literacką i twórczość ta występuje pod własnym, żydowsko-narodowym sztandarem. Jeszcze błąkają się na szpaltach polskich pism nazwiska żydowskie, jeszcze Tuwim, Słonimski, Jellenta, Stern, Braun pisząc po polsku, choć w semickim duchu, pragną być zaliczani do polskiej literatury, jeszcze niejeden malarz lub muzyk używa — zwłaszcza zagranica — tytułu „polskiego artysty", jednak tych zasymilowanych lub tylko z imienia polskich twórców jest coraz mniej. Obok nich rośnie i rozmnaża się plejada żydowskich z ducha, języka i imienia literatów, malarzy, muzyków, a za nimi idzie masa żydowskich odbiorców tej narodowej, nic już z polskością nie mającej wspólnego, kultury. Przypuszczamy, że dla znacznej części żydostwa, zwłaszcza w Małopolsce, język polski pozostanie językiem literackim, obok żargonu i hebrajszczyzny, podobnie, jak język niemiecki jest dalej językiem żydów narodowych w Niemczech. Byłoby jednak fatalnym błędem sądzić, że to posługiwanie się językiem polskim oznacza polonizację żydów. Irlandczycy nienawidzili Anglików i nienawiść tę wyrażali doskonale w języku Szekspira i Byrona. I dzisiaj jeszcze obywatel Zurychu używa niemczyzny, choć myśli i czuje po szwajcarsku, a nie po niemiecku.

Z faktu rozwijania się odrębnej twórczości kulturalnej i artystycznej żydowskiej w Polsce wyciągnąć musimy konsekwencje. Przedewszystkiem winniśmy przejąć się myślą, że popieranie żydostwa na polu gospodarczem nie będzie już tylko przenoszeniem bogactw od nas do żydów, ale także popieraniem i bogaceniem żydowskiej kultury kosztem naszej własnej. Żydowski kupiec czy kamienicznik za zdobyte od Polaka pieniądze kupi obrazy żydowskiego malarza, pójdzie na koncert żydowskiego pianisty i na przedstawienie żydowskiego teatru i nabędzie książkę żydowskiego literata, gdyż popieranie rodzimej twórczości jest jego narodowym obowiązkiem. Zapewne, nie opuści on znakomitego koncertu Polaka i przeczyta dobrą książkę polskiego literata, ale tylko w tym wypadku, w jakim Polak przeczytałby książkę niemiecką i wysłuchałby koncertu Rosjanina. Pewna wymiana wartości kulturalnych odbywać się musi między narodami, odbywać się więc będzie i w Polsce między Polakami a żydami. Jednak jak Polak **powinien** czytać, kupować, popierać dzieła sztuki rodzimej, a nie rosyjskiej, lub niemieckiej, tak i żyd będzie uznawał swój obowiązek tylko wobec twórczości żydowskiej, a nie polskiej. Pamiętać więc o tem musi każdy Polak, popierający żydów swą działalnością gospodarczą, że krzywdzi przez to polskich artystów i literatów, że utrudnia rozwój polskiej sztuki, że bogaci i rozwija twórczość i kulturę obcą.

Pełny rozkwit żydowskiej kultury na polskiej ziemi i w polskiem, a także niemieckiem, angielskiem państwie jest jednak niemożliwym. Przecież i nasza kultura w okresie zaborów napotykała na ogromne przeszkody w swym rozwoju, choć czerpała z soków pnia plemiennego, silnie ukorzenionego w ziemię. My mieszkaliśmy zwartą masą w kraju, a żydzi tworzą tu tylko diasporę. W pełni rozwinie się nowa żydowska kultura dopiero na żydowskiej ziemi. Jej rozrost w Polsce i jej akcentowana odrębność świadczą, że jej w naszych inspektach jest ciasno i niewygodnie: trzeba ją przenieść do właściwego klimatu. Trudno, by np. Kraków był siedzibą dwóch narodowych kultur, gdyż każda dąży do wyłączności, jest to jej prawem i przejawem żywotności. Paryż będzie tylko francuskim, a Moskwa tylko rosyjską, choć i w Moskwie i Paryżu znajdą przytułek kulturalne dążenia Polaków lub żydów. Kraków, Warszawa, Wilno będą i muszą być tylko polskiemi. Żydowska kultura szukać musi dla swego rozwoju innej ziemi i innego klimatu. W Palestynie, oraz tam, gdzie mała intenzywność obcych kultur pozwoli żydowskiej na współżycie z niemi.

ax.

Tajna organizacja wojskowa pod płaszczykiem kooperatywy ruskiej.

Warszawa, 5. 3. (Telef. wł.) Policja przeprowadziła **rewizję w budynku kooperatywy ruskiej w Jarosławiu** wobec doniesienia, że pod płaszczykiem organizacji gospodarczej ukrywa się **tajna organizacja wojskowa.** W ręce policji wpadło **wiele materjału obciążającego.** Aresztowano dyrektora kooperatywy **Dra Przybyłkowskiego, dwu urzędników kooperatywy i sekretarza „Proświty".**

Warszawa, 5. 3. (Telef. wł.) W Warszawie bawią: p. **Patek,** poseł Rzpltej w Moskwie oraz p. **Szembek,** poseł Rzpltej w Budapeszcie.

Dwaj Polacy uczestnikami wyprawy Byrda

Warszawa 5. 3. (Telef. wł.). Okazuje się, że **w wyprawie podbiegunowej brali udział dwaj Polacy. Jednym z nich jest 19-letni Bill Gawroński z Nowego Jorku,** który trzykrotnie zakradał się na okręt, aż wreszcie Byrd, zdumiony uporem młodzieńca, przyjął go między członków wyprawy. Od kuchcika Gawroński doszedł do rangi sternika i wraz z **drugim Polakiem, porucznikiem marynarki Hary Adamsem Strzeleckim** prowadził jeden ze statków w czasie najbardziej krytycznym pomiędzy piętrzącemi się górami lodowemi.

Komuniści przygotowują się do demonstracyj

na Górnym Śląsku.

Katowice. (AW). Na skutek polecenia Komitetu Centralnego Kom. Partji Polski, tutejsi komuniści przygotowują na czwartek 6 b. m. pochody i demonstracje w szeregu miejscowości, **usiłując wciągnąć do akcji tej bezrobotnych.** Tej nocy **w Królewskiej Hucie, Świętochłowicach i Wielkich Hajdukach porozlepiano afisze,** wzywające bezrobotnych do masowego udziału w jutrzejszych demonstracjach, które mają być **„Przeglądem sił rewolucyjnych Polski".** W związku z tem Śląski Urząd Wojewódzki **nakazał starostom i urzędom policyjnym** wydanie odpowiednich zarządzeń, celem niedopuszczenia do tych demonstracyj i naruszenia porządku publicznego.

Koc i Polakiewicz odmawiają zeznań

komisji „przedsionkowej"

Warszawa, 5. 3. (Telef. wł.) W dniu dzisiejszym pod przewodnictwem posła Czetwertyńskiego obradowała **nadzwyczajna komisja do zbadania zajść w Sejmie w dniu 31 października roku zeszłego.** Komisja przesłuchała **szereg świadków** zarówno ze straży marszałkowskiej, jak i z pośród posłów. **Ogółem przesłuchano w dniu dzisiejszym 10-ciu świadków.** Dodatkowo przesłuchano kierownika urzędu pocztowego, mieszczącego się w gmachu Sejmu, p. **Elżanowskiego.**

Wezwani na świadków posłowie z BB. **Koc i Polakiewicz odmówili przybycia i nadesłali list** do przewodniczącego posła Czetwertyńskiego z oświadczeniem, **że stoją na stanowisku p. Sławka i nie uznają komisji, uważając ją za jednostronną.**

Obrady przerwano koło godz. 2 i wznowiono je następnie o godz. 4 celem omówienia zeznań świadków i zastanowienia się nad potrzebą powołania dalszych świadków

—o—

Projekt podatku przemysłowego

znajdzie się na sobotniem plenum Sejmu.

Warszawa, 5. 3. (Tel. wł.). We środę po południu odbyło się **trzecie czytanie projektu ustawy o podatku przemysłowym na posiedzeniu komisji skarbowej.** Na początku posiedzenia posłowie **Kuśnierz (Ch. D.), Mazur (Kl. Nar.)** i Farbstein (Koło Żyd.) złożyli deklarację w sprawie konieczności stosowania jak najdalej idących **ulg dla zagrożonego stanu średniego, a więc kupiectwa i rękodzieła.** Min. Matuszewski w tonie bardzo podnieconym stwierdził, że rząd **poszedł w swoich koncesjach zniżkowych z 30 miljonów na 60 miljonów za daleko.** Zgoda rządu na niektóre poprawki w drugiem czytaniu była warukowa. Była ona uzależnioną od obliczeń i jednomyślności komisji Wnioski podkomisji w trzeciem czytaniu poszły za daleko i mogły zrujnować równowagę budżetową.

W głosowaniu **większością głosów B. B., stronnictw chłopskich i P. P. S. utrzymały się wnioski rządu, zgłoszone w drugiem czytaniu na plenum komisji skarbowej.** Wnioski mniejszości, które zgłosili posłowie Kuśnierz, Mazur i Farbstein upadły. **Wnioskodawcy zgłosili votum separatum i zapowiedzieli zgłoszenie wniosków mniejszości na plenum Sejmu.**

Komisja przyjęła rezolucję **p. Kuśnierza i Pragera, która wzywa rząd do przedłożenia Sejmowi do dnia 30 marca 31 roku pojektu ustawy o podatku, zastępującym w zupełności obecnie podatek obrotowy, a opierającym się** częściowo na zasadach podatku dochodowego względnie zarobkowego.

Ponadto komisja uchwaliła **rezolucję posła Pragera co do zryczałtowania podatku obrotowego oraz rezolucję o ulgach dla przemysłu chałupniczego.** W ten sposób **projekt komisji będzie przedmiotem obrad plenum Sejmu w sobotę.** Następnie komisja, po załatwieniu podatku przemysłowego, przystąpiła do debat nad podatkiem wyrównawczym.

Pożyczka angielska dla Banku Rolnego

BĘDZIE WYPŁACONA RATAMI.

Londyn, 5 3. (PAT.). W związku z pożyczką udzieloną Państwowemu Bankowi Rolnemu przez grupę banków londyńskich pod przewodnictwem banku **Hambro oraz Banca Commerciale Italiana** przy pomocy Banku Handlowego w Warszawie **w wysokości 1 i pół miljona funtów szterl., tj. blisko 65 miljonów złotych,** prasa angielska podaje, że pożyczka ta, **przeznaczona na zakup nawozów sztucznych,** wypłacona będzie w trzech równych ratach po pół miljona funtów szterlingów w miesiącach: **marcu, kwietniu i maju.**

Fundusz gwarancyjny dla eksportu w komisji.

Warszawa 5. 3. (PAT). Dzisiaj pod przewodnictwem pos. Diamanda odbyło się **wspólne posiedzenie sejmowej komisji budżetowej i przemysłowo-skarbowej,** które obradowały nad **rządowym projektem ustawy,** dążącym do stworzenia **funduszu gwarancyjnego dla eksportu.** Referował pos. Barański (BB.), proponując szereg zmian stylistycznych. **Pos. Rybarski** (Kl. Nar.) godząc się na projekt rządowy, **wnosi o zmianę artykułu, który daje rządowi możność utworzenia administracji funduszem,** a to w kierunku ustawowego określenia składu komisji, złożonej z reprezentacyj ministerstw, banków państwowych i organizacyj zainteresowanych.

Kierownik ministerstwa skarbu p. Matuszewski tłumaczy, **dlaczego rząd przyjął formę funduszu gwarancyjnego,** a nie bezpośredniej gwarancji, — na podstawie ustawy, zezwalającej rządowi przyjmowania odpowiedzialności za kredyty eksportowe. Minister komunikacji oświadczył, **że rząd zgadza się na zmiany, proponowane przez pos. Rybarskiego.** W rezultacie wybrano podkomisję, w skład której weszli posłowie: **Diamand (PPS.), Solański (BB.), Szydłowski (Piast), Maksymiljan Malinowski (Wyz.) i Barański jako referent.** Podkomisja ma odbyć swe posiedzenie w sobotę.

—o—

Warszawa, 5 3. (Tel. wł.) **Wielka fabryka konserw J. Rukiera we Lwowie zawiesiła wypłaty. Pasywa firmy wynosza 6 milionów zł.**

Terminarz prac Senatu nad budżetem.

Warszawa, 5. 3. (Telef. wł.) Terminarz prac Senatu nad budżetem jest następujący: **We czwartek dyskusja ogólna, w piątek będzie omówiony dział Prezydenta Rzpltej, Sejmu i Senatu, N. I. K. P., prezydjum rady ministrów, w sobotę min. rolnictwa, reform rolnych, robót publicznych. W poniedziałek Senat omówi budżet min. przemysłu i handlu, przedsiębiorstw, min. komunikacji, poczt i telegrafów oraz min. pracy.** Na porządku dziennym **wtorkowego** posiedzenia znajdzie się budżet min. spraw wewnętrznych, min. spraw zagranicznych, min. sprawiedliwości, zaś na porządku dziennym **środowego** plenum budżet min. skarbu, monopoli, renty, długi państwowe, budżet min. spraw wojskowych oraz min. **wyznań religijnych** i oświecenia publicznego. **We czwartek** Senat **przedyskutuje ustawę skarbową, poczem odbędzie się głosowanie.**

KONTROLA MASŁA EKSPORTOWEGO BĘDZIE USPRAWNIONĄ.

Warszawa. (AW.) W dniu 6 bm. w Ministerstwie Rolnictwa odbędzie się konferencja **nad usprawnieniem działalności kontroli masła eksportowego.** W obradach wezmą udział przedstawiciele Ministerstwa Rolnictwa, Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz komunikacji. Ponadto na konferencję zaproszono prof. Dąbrowskiego oraz przedstawicieli Muzeum Przemysłu i Rolnictwa.

NOWE STANOWISKO DR. DUCHA.

Dotychczasowy dyrektor departamentu samorządowego w Min. Spraw Wewnętrznych, objął stanowisko **p. o. urzędnika do szczególnych zleceń przy Ministrze Spraw Wewnętrznych.**

O czem piszą inni?..

Rząd a rewizja konstytucji.

„Gazeta Warszawska“ przypomina, co wykonawcza władza pomajowa „zrobiła“ dotąd w kierunku rewizji konstytucji:

„1) Prezydent Rzeczypospolitej w orędziu otwierającem kadencję trzeciego sejmu w marcu 1928 r. wskazał ogólnie, że **jednem z zadań tego sejmu jest reforma ustroju.**

2) Urzędujący i zaprzysiężony minister spraw wojskowych, p. Józef Piłsudski, **w wywiadzie z dnia 1 lipca 1928 ogłosił swą gotowość na wypadek „oktrojowania jakiejś**, bliżej nieznanej, nowej konstytucji.

3) Urzędujący i zaprzysiężony premjer, p. Kazimierz Świtalski, w listopadzie 1929 roku, na odczycie w Filharmonji warszawskiej **atakował sejm i groził przeniesieniem walki o konstytucję na jakiś bliżej nienazwany szerszy teren**, nie precyzując zupełnie, o co właściwie chodzi rządowi i obozowi rządowemu. Nie powiedzieli tego również inni ministrowie-prelegenci.

4) W styczniu 1930 nowy premjer pan Bartel powiedział w sejmie, że rząd jego będzie bacznie obserwował prace sejmu nad konstytucją i **ustosunkuje się do nich.** Ale jakich zmian ten rząd chce, jak sobie przyszły ustrój wyobraża, tego p. Bartel nie powiedział“.

Stwierdziwszy to „Gazeta Warszawska“ pisze, że Stronnictwu Narodowemu

„jest to wszystko obojętne“,

co rząd teraz zrobi. Niema bowiem szans, żeby ten sejm mógł „wzmóc narodowy charakter państwa“.

Jeśliby w tych słowach miała być zawarta zapowiedź, że Stronn. Narodowe nie przyłoży ręki do uzgodnienia poglądów na konstytucję w obecnym sejmie, to byłoby to niedobrze! Nie można poprzestawać na stawianiu maksymalnych żądań. Droga to wprawdzie najłatwiejsza, ale nie najbezpieczniejsza dla państwa. Gdyby tak chciały postępować wszystkie kluby, to wogóle niemożliwą byłaby wszelka praca ustawodawcza.

Chwiejne stanowisko „Czasu“.

Do głosów żądających od rządu, by zajął stanowisko w stosunku do rewizji konstytucji, dołącza się i „Czas“.

„Obrady komisji — pisze — nad problematem tak zasadniczym, jak naprawa ustroju, odbywają się zupełnie teoretycznie i mają znaczenie raczej doktrynalne, **dopóki czynnik tak decydujący jak rząd, nie zajmie w tej sprawie wyraźnego stanowiska.** Oczywiście — rząd może to uczynić każdej chwili, skoro uzna, że nadszedł czas dla wyrażenia swojej opinji, — zachodzi więc tylko pytanie, czy ta chwila już nie nadeszła? Rozumiemy dobrze trudność położenia rządu, wynikającą ze specjalnego reżimu, któremu podlegamy, byłoby jednak — jak sądzimy — wskazane, aby rząd nie wdając się w szczegóły — **w formie ogólnikowej** stwierdził, że reforma konstytucji jest przedmiotem jego troski i jego badań. Byłoby to zwłaszcza pożyteczne i dla ogółu zupełnie zdezorjentowanego i oczekującego jakichś wskazówek, któreby jego uwagę na pewne tory skierowały“.

Jedno zdanie kłóci się z drugiem. „Czas“ twierdzi naprzód, że rząd winien zająć „**wyraźne**“ stanowisko w sprawie konstytucji, a potem, jakby o tem zapomniał, pisze, że wystarczy, by rząd „**w formie ogólnikowej (!)** stwierdził“, że konstytucja

„jest przedmiotem jego troski i badań“.

Najwidoczniejszy ten rozdźwięk („wyraźnie“ a „ogólnikowo“) tłomaczymy sobie tem, że „Czas“ uznaje potrzebę „wyraźnego“ wystąpienia rządu, ale nie ma odwagi zażądać go od rządu. Wywody „Czasu“ tracą skutkiem tego na wartości. Cóż bowiem pomóc może komisji zapewnienie p. Bartla, że — sprawa konstytucji jest „przedmiotem troski rządu i badań“? W czem to sprawę naprzód posunie, albo kogo zadowoli?

Donoszą z Warszawy, że min. Dutkiewicz chce Radzie ministrów przedstawić swój projekt konstytucji. Ciekawiśmy go bardzo!

Kwiatki imieninowe.

„Polonja“ podaje wzruszający naprawdę okólnik inspektora szkolnego w Królewskiej Hucie do kierowników szkół w sprawie imienin p. marsz. Piłsudskiego... Nakazuje im p. inspektor zorganizowanie „uroczystości“ imieninowych, ale tak,

„aby wywarły w duszach dziecięcych niezapomniane nigdy wrażenia tego pamiętnego dla wszystkich dnia“.

Cóż zrobić, żeby te uroczystości wypadły — naj, naj, naj — wspanialej?

„Pod żadnym warunkiem nie można **opuścić pieśni „Pierwsza Brygada“, ani też przemówienia o Józefie Piłsudskim“.**

Musi jednak p. inspektor nie wierzyć w powszechność sentymentów dla Solenizanta, bo kładzie „na serce“ pp. kierownikom, żeby przemówienia o Józefie Piłsudskim powierzali tylko

„takiej osobie z grona nauczycielskiego, która jest naprawdę przejętą ideologją marszałka Józefa Piłsudskiego i która potrafi wlać w swe przemówienie całą miłość ku osobie Marszałka, która potrafi oddziaływać na maleńkie serduszka dziecięce, grać na ich uczuciach i **fantazji**“.

Dlaczego na fantazji opierać to przemówienie? Przecież na historji i lepiej i bezpieczniej! Przecież p. marsz. Piłsudski przechodzi do historji, nie do fantazji!... Nie trzeba robić z niego mistrza Twardowskiego, co to z piasku kręcił bicze, a skończył na księżycu, czy w okolicy księżyca (rzecz nierozstrzygnięta przez fantazję).

I na dobitek uwaga:

„O poranku i sposobie oraz przeprowadzeniu tegoż z podaniem nazwisk tych osób, które najwięcej przyczyniły się do jego urządzenia, złożą pp. Kierownicy obszerne sprawozdanie w nieprzekraczalnym terminie do dnia 23 marca 1930 r. Klapa Mieczysław, inspektor szkolny“.

Niechże będzie uwiecznione imię człowieka, który p. marsz. Piłsudskiego każe czcić grą — fantazji!

Sprawiedliwości stało się zadość.

Córka powstańca r. 1863 wraca do zagrabionego majątku.

Skończyła się — jak wczoraj w telegramach donieśliśmy — przykra, bardzo przykra, sprawa p. Uszyckiej, córki powstańca z r. 1863, która tak zaintrygowała opinję z powodu stanowiska zajętego przez Prokuratorję Generalną. **Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną Prokuratorji, skutkiem czego córka powstańca wraca nareszcie do ojcowizny, zagrabionej ojcu przez Rosję .**

Prokuratorja Generalna zajęła w swej skardze o kasację wyroku w I i II instancji stanowisko bardzo oryginalne i — powiedzmy to sobie — daleko odbiegające od szanowanych powszechnie moralnych podstaw prawa. Mianowicie twierdzi, że unieważnianie konfiskat rosyjskich „obraża ustawę“ (oczywiście rosyjską), — że konfiskaty uległy „przedawnieniu“, — państwo te objekty ma w posiadaniu tytułem „sposobu pierwotnego“ i nadto na skutek umowy z rządem rosyjskim zawartej w traktacie ryskim w r. 1921. Żeby zaś złagodzić fatalne brzmienie tych tez, dodała Prokuratorja, że państwo (rząd?) ma zamiar skumulować wszystkie skonfiskowane przez Rosję majątki, żeby je w stosownym czasie rozdzielić „sprawiedliwie“ między tych wszystkich, którzy „ucierpieli“ od Rosji.

Nie trudno było obronie obalić te tezy Prokuratorji... „Przedawnienia“ być tu nie mogło, bo właściciele skonfiskowanych przez Rosję majątków (powstańcy z r. 1863), nie mogli przecież żądać restytucji swoich praw. Niema także mowy o „pierwotnym sposobie“ przejścia tych objektów na własność państwa. W ten bowiem sposób państwo nabywa prawa do takich objektów, jak odkryte wyspy i lądy, oraz meteory z nieba spadające. Tem mniej jeszcze może je uważać za przedmioty zdobyte przez wojnę (w roku 1920), skoro powstańcy stracili je właśnie walcząc o państwo polskie. Energiczne zaprotestowała obrona przeciw zapowiedziom kumulacji tych óbjektów dla rozdzielenia ich pomiędzy wszystkich, którzy „ucierpieli“ od Rosji. Byłoby to bezprawie. Pozbawiłoby bowiem mienia te osoby, które życie strawiły w walce z Rosją, a przyznałoby je tym, które z powstaniami nic nie miały wspólnego.

Sąd Najwyższy przychylił się do wywodów obrony i skargę kasacyjną Prokuratorji oddalił. **Społeczeństwo polskie z pewnością przyjmie z zadowoleniem ten wynik procesu do wiadomości.** Naprawia bowiem krzywdę wyrządzoną przez rząd rosyjski naszym powstańcom z r. 1863 i kładzie kres oburzającym nasze poczucie prawne poglądom Prokuratorji. Po listach p. Święcińskiego i znakomitej pisarki Marji Rodziewiczówny, które wywołały głębokie wrażenie, sprawa kończy się zwycięstwem sprawiedliwości i etyki.

Ale w niedługim pewnie czasie **władze nasze sądowe staną wobec analogicznej sprawy, wobec rewindykacji b. świątyń katolickich zagrabionych przez Rosję,** których zwrotu (zresztą tylko częściowego) domaga się Kościół. Sprawa jest w gruncie rzeczy ta samo z punktu widzenia sprawiedliwości i etyki jasna, jak sprawa majątków po powstańcach. Tak samo, jak te majątki, zostały i katolickie świątynie zagrabione przez rząd carski i przeznaczone, wbrew intencjom fundatorów, na cele religji schizmatyckiej. Zaciemnić ją jednak pragną ci, którzy ją z dziedziny prawa, dokąd wyłącznie należy, przenoszą na grunt polityki wyznaniowej, z którą tylko ubocznie się łączy.

Decyzja Sądu Najwyższego pozwala mieć nadzieję, że i ta sprawa może liczyć na zwycięstwo. Konsekwencja i logika wymaga, żeby się decyzje sądowe nie kłóciły z sobą co do motywów i zasad wyrokowania. Pewnym niepokojem natomiast napełniać musi stanowisko Prokuratorji, która najwidoczniej wyżej stawia prawo pozytywne (raczej „bezprawie“ w pełnem tego słowa znaczeniu) niż sprawiedliwość. Może jednak decyzja w sprawie p. Uszyckiej wpłynie otrzeźwiająco na nią. Może jej wreszcie stawi przed oczy cały absurd dotychczasowego postępowania!

W. Z.

Śmierć „Cienia Wszechmocnego“

Orjentalny Krezus. — Wolał opływać w rozkoszy w Paryżu, niż być królem niespokojnego państwa. — Przegrał 100 miljonów franków. — Szał użycia zgubił go.

Donosiliśmy we wczorajszych depeszach o śmierci byłego szacha Persji, Ahmeda Mirzy, który umarł w Neuilly, przedmieściu Paryża po życiu pełnem awantur i przygód. Zostawił on w spadku majątek, wynoszący kilka miljardów i najbogatszą w świecie kolekcję drogich kamieni, która zawiera m. in. największy diament po angielskim „Sullivanie“, przezwany „Wielki Mogoł“.

Polityczne życie Ahmeda Mirzy nie było szczęśliwe. W lipcu 1909 r. mając zaledwie 11 lat, wstąpił na tron po abdykacji ojca Mohamed Alego. Sytuacja ówczesna w Persji była podobna do sytuacji dzisiejszej w Afganistanie. Państwo perskie znajdowało się w gorączce cywilizowania się. Dynastja królewska Kadżar, panująca w Teheranie od 1794 r. była przeciwna innowacjom z Zachodu. Parlament został rozwiązany przy wtórze armatnich strzałów. W tej atmosferze zmuszony był Mohamed Ali abdykować. Uciekł do Włoch i tam w r. 1925 umarł w S. Remo. Za małego szacha Ahmeda Mirzę sprawowali rządy dwaj regenci Azal Ul Muk i Nazir Ul Muk. Regenci wprowadzali konsekwentnie cywilizację w ojczyznę dywanów perskich przy wzmagającym się rozdźwięku w narodzie. Sam Szach był słaby, pozbawiony woli i nie posiadał wybitnej inteligencji. Uciekł nawet raz do Rosji, skąd dwukrotnie wracał z zamiarem uspokojenia kraju, wspomagany przez Sowjety — atoli bezskutecznie. Na czele ruchu rewolucyjnego stanął wojownik Riza Khan, który zorganizował wojsko i stał się panem Persji. W r. 1921 zamianował się ministrem wojny, w 1923 premjerem z władzą dyktatora. Poradził on Ahmedowi Mirzy, aby wyjechał do Europy, aż kraj się uspokoi. W 1925 odwołał Riza Khan szacha do ojczyzny, ale ten tak polubił Paryż i życie w nadsekwańskiej stolicy, że zrezygnował z królestwa, wobec czego 1925 r. został uznany za obalonego, a Riza Khan, objąwszy tron, stał się założycielem nowej dynastji Pahlevi.

Pozbawiony władzy w Paryżu ostatni potomek dynastji Kadżar nie nudził się. Na prawo i lewo sypał pieniądzmi; umilał sobie życie, jak mógł; wszystko stało na jego rozkazy. Wszakże samą kolekcję jego szlachetnych kamieni oszacowano na 10 miljardów franków! Znał go cały Paryż z łuksusowych hulanek, z podejrzanych towarzystw, z niewybrednych znajomości i z prawdziwej orjentalnej szczodrości. Nie nadarmo nazywano go w ojczyźnie „cieniem Wszechmocnego“ i „centrem świata“. Kiedy się, dowiedział, że go zdetronizowano, kupił sobie jacht za 30 miljonów franków i wraz z przyjaciółmi odbył na pocieszenie spacerowe tournée po Morzu Śródziemnem. Potem ogarnęła go namiętność do gry. Widziały go wszystkie modne miejscowości kąpielowe, jak przy zielonych stolikach przelewał miljonami pieniądze do kas kasyn gry. Szał użycia zgubił go już w 32-gim roku życia. Jego krewni i przyjaciele uspokoili się, że wreszcie umarł i zdążył wszystkiego przegrać 100 miljonów franków. Resztą podzielą się oni.

AFORYZMY.

W człowieku siedzi bestja, która uspokaja się tylko własnym humorem.

Czule mówić grozi konfliktem z gramatyką.

Karol Witold.

Wybory w okręgu gnieźnieńskim.

Cyfry i przewidywania.

Okręg wyborczy 33 Gniezno, w którym unieważniono wybory, obejmuje następujące powiaty: Gniezno, Mogilno, Września, Środa, Wągrowiec i Oborniki. Wybory w r. 1928 unieważniono, ponieważ komisja okręgowa najzupełniej niesłusznie unieważniła listę Nr. 2 Polskiej Partji Socjalistycznej, dlatego, że brakowało dodatkowego terminu w nawiasie: „P. P. S.“. Mimo to na listę unieważnioną padło tu ponad 20 tysięcy głosów.

Inne listy otrzymały następujące ilości głosów: lista Nr. 7 (NPR.) 20.460, — lista Nr. 18 (Niemcy) 18.462, — lista Nr. 21 (NPR. lewica, „Ciszakowscy“ rządowi) 16.059, — lista Nr. 24 (Stron. Narodowe) 23.962. — **lista Nr. 25 (Ch. D. i Piast) 33.309,** — lista Nr. 30 (sanacyjna „Unja ziem zachodnich“) 10.419. Dzielnik wyborczy wynosił 16.654. Skutkiem tego lista Nr. 25 otrzymała 2 mandaty (piastowiec prof. Michałkiewicz i Ch. D. Czyszewski). Lista Nr. 24 jeden mandat — p. Lewandowski, lista Nr. 7 jeden — p. Brzeziński, lista Nr. 18 jeden — p. Sänger.

„Kurjer Poznański“ twierdzi, że lista Nr. 30 tym razem nie stanie do wyborów. Jest bowiem wykluczone, by mogła przeprowadzić swojego kandydata dziś, gdy w r. 1928 nie mogła go przeprowadzić, gdy jej pomagała administracja. Taksamo słabe są szanse listy Nr. 21 ponieważ to lista rządowa. Organ Stron. Narodowego zapewnia, że Niemcy nie przeprowadzą swego kandydata, że natomiast lista Nr. 24 może liczyć na drugiego posła. Wreszcie, że liczba głosów socjalistycznych tym razem znacznie spadnie.

Partyjnictwo sanacyjne w Kasach Chorych.

Kasy Chorych opanowane poprzednio przez socjalistów, stają się obecnie powoli placówkami B. B. i B. B. S. dzięki zwłaszcza t. zw. „majoryzacji“ naczelnych stanowisk. O jednym z takich faktów donosi „Nowy Głos Przemyski“ w Nrze 8.

Oto komisarz przemyskiej powiatowej Kasy Chorych mjr. Zins **usunął z posady urzędnika, socjalistę Kiryka.** Po utracie posady Kiryk żalił się przed swymi „towarzyszami“ oraz przed osławionym posłem Burdą z B. B. S. i przyrzekał zerwać z P. P. S. Burda wystosował do komisarza Zinsa list polecający, w którym prosi o wysłuchanie Kiryka i przyjęcie do wiadomości jego usprawiedliwienia. „A w każdym razie — kończy się list — **ja już Kirykowi daiem pewne instrukcje jak ma pracę prowadzić w powiecie dobromilskim**“.

Skutek listu był ten, że komisarz Zins zawiadomił Kiryka o przesunięciu mu wypowiedzenia posady do końca kwietnia b. r. i polecił mu wypłacenie poborów (247 zł.) za kwiecień. Kiryk pieniądze wziął, a następnie całą sprawę przedstawił „Nowemu Głosowi Przemyskiemu“ w liście, który tak zakończył: „Jestem biedny, ale tych pieniędzy judaszowskich nie chcę. Kwotę 247 zł. oddaję do dyspozycji“...

Trafił więc swój na swego. Chytrego Burdę przechytrzono, a najgorzej wyszedł na tem komisarz, którego skompromitowano.

Życie Prezydenta Masaryka.

W związku z obchodzoną obecnie uroczyście 80-tą rocznicą urodzin prezydenta Czechosłowacji Masaryka dajemy poniżej kilka dat z jego życia: **7 III. 1850** Masaryk urodził się w Hodoninie na Morawie. Ojciec jego fornal dworski, Józef Masaryk był słowakiem z Kopczan na Węgrzech. Młody Masaryk uczęszczał do szkoły realnej w Hustopeczu a następnie do gimnazjum w Strażnicy. Potem uczy się na ślusarza i kowala, porzuca jednakże tę pracę i udaje się na studja do niemieckiego gimnazjum w Bernie. 1872 r. Masaryk otrzymuje maturę w Wiedniu, a 1876 r. promocję na doktora filozofji. W 1878 r. na 1879 r. habilitujo się z filozofji w uniwersytecie wiedeńskim. W Lipsku poznał amerykankę Charle Garrigue, córkę dyrektora Rud. Garrigue z Brooklyna. 15 III. 1878 odbył się ich ślub w Nowym Jorku. 1879 małżonkom Masarykom urodziła się córka Alicja, 1880 r. syn Herbert, który zmarł podczas wojny. 16 X. 1882 Masaryk powołany został do Pragi jako profesor nadzwyczajny uniwersytetu praskiego. 1886 r. urodził się Jan Masaryk, obecny poseł czechosłowacki w Londynie, a 1891 r. Olga Masaryk, która wyszła zamąż w Szwajcarji. W 1891 r. Masaryk został obrany posłem do wiedeńskiej Rady Państwa, wrkótce jednak zrzekł się mandatu. W 1892 r. obrany został posłem do sejmu krajowego morawskiego. 1896 r. został mianowany zwyczajnym profesorem uniwersytetu. W r. 1911 r. ponownie został obrany posłem do sejmu. 18 XII. 1914 r. wyjeżdża z córką Olgą zagranicę, by pracować na rzecz wyzwolenia Czechosłowacji.

Stopniowo pozyskuje państwa zachodnie dla tej sprawy i w ten sposób przygotowuje dzień 28 października 1918 r. 14 XI. 1918 na pierwszem posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego proklamowano republikę czechosłowacką, a pierwszym jej prezydentem T. G. Masaryka. 21 XII. 1918 Masaryk powraca do Pragi. 27 V. 1920 na wspólnem posiedzeniu obu izb parlamentu obrano Masaryka ponownie prezydentem.

Na ziemiach Rzplitej.

Nabożeństwa ekspiacyjne za Rosję.

Zgodnie z życzeniem Ojca św., J. Em. Ks. Kardynał Kakowski, Arcybiskup Metropolita Warszawski, polecił, aby księża proboszczowie i rektorzy kościołów w archidiecezji odprawili **w dniu 16 marca b. r. ekspiacyjne nabożeństwa za Rosję.** Ks. Kardynał zalecił pozatem urządzić tegoż dnia akademje, masowe zebrania lub wiece, na których należy wskazać dobitnie na niebezpieczeństwo bolszewizmu u nas i na jego straszliwe skutki. W całej tej akcji należy bardzo silnie podkreślić stronę religijną, o którą Ojcu św. chodzi, a unikać koniecznie momentów politycznych. (KAP.).

Zakaz polskich lotów przez Atlantyk.

Wobec licznych pogłosek w prasie brukowej o zamierzonym **polskim locie transatlantyckim,** stwierdzić trzeba, że **w roku bieżącym polscy lotnicy nie przedsięwezmą żadnego lotu przez Atlantyk.** Przyczyną tego jest **kategoryczny zakaz,** wydany w tej mierze przez **departament lotnictwa Min. Spraw Wojskowych.**

Pokłosie śmierci na kopalniach.

Przy budowie chodnika w podziemiach kopalni **„Cecylja" w Katowicach,** wskutek obsunięcia się gruntu, **nastąpiło nadłamanie się rusztowania i spadające belki zabiły 53-letniego robotnika, Waska Teodora.**

Druga katastrofa, jeszcze groźniejsza, zdarzyła się na kopalni **„Eminencja",** gdzie runęła od wstrząsu powietrza, **nadwyrężona wybuchami dynamitu, ściana węgla, grzebiąc pod zwałami górnika Skorupę.** Towarzysz jego, Potempa odniósł szereg ciężkich ran.

Wstrząsający wypadek zdarzył się na kopalni „Jaburg" w **Tustanowicach,** powodując śmierć robotnika, niejakiego Wacława Świerza. Zajęty on był zmianą świdra, w otworze kopalni i w tym czasie pomocnik Wacław Chłopnik **nie wiedząc o tem, puścił w ruch obciążnik, który zerwał się i ugodził Świerza tak silnie w głowę, iż wyzionął on ducha na miejscu.**

Zlikwidowanie tajnej drukarni komunistycznej we Lwowie.

We Lwowie w mieszkaniu **żyda, Izraela Hirsza wykryto tajną drukarnię komunistyczną, znajdującą się w pełnym ruchu.** Magazyn papieru i część gotowych **druków agitacyjnych, o wadze 400 klg.,** skonfiskowano. Aresztowano kierownika, Hirsza, oraz **Natana Propera, stud. praw i Samuela Jugenda, ucznia gimn. w chwili, gdy byli w drodze do drukarni.** Przeprowadzona w ich mieszkaniu rewizja, dała **niespodziewane wyniki.** Cała sprawa jest jeszcze **w toku dochodzeń policyjnych,** wobec czego bliższych szczegółów na razie podać nie możemy.

Zagadkowa zbrodnia i śmierć ukraińskiego zamachowca.

Ze **Sokala** donoszą o sensacyjnem morderstwie, którego tło jest bardzo zagadkowe i dotąd niewyjaśnione. Mianowicie we wiosce **Komarów niejaki Iwan Jarmoluk postrzelił ciężko** tamtejszego gospodarza. **Jana Sapiehę** i natychmiast począł uciekać przez podwórze domostwa w którem dokonał zamachu. W tej chwili **ze wszech stron posypały się strzały śrutowe,** od których, **ciężko ranny Jarmoluk wkrótce zmarł.** Przy zabitym terroryście znaleziono **jakieś pismo Ukraińskiej Organizacji Wojskowej (U. O. W.)** i list z pogróżkami do Sapiehy. Dodać należy, że **Sapieha jest ogólnie cenionym i poważanym gospodarzem,** który pracuje aktywnie na polu społecznem i politycznem, **zarówno w T. S. L.,** jak i innych organizacjach. Czy wypadek ten miał podłoże polityczne — ustali śledztwo.

Sabat przeszkadza gaszeniu pożaru!

W ubiegłą sobotę **spłonęła cała dzielnica żydowska m. Szczebrzeszyna** w pow. zamojskim. Kilkadziesiąt rodzin pozostało bez dachu. Akcja ratownicza była niesłychanie utrudniona, gdyż **żydzi nie chcieli brać w niej udziału,** by nie łamać przepisów o świętowaniu w sobotę. Ciemnota zwyciężyła, powodując straty ponad 100 tysięcy złotych.

O mały włos. — Tatusiu, o mały włos byłbym został pierwszym uczniem. — Jakto o mały włos? — Ano, bo pierwszym został chłopiec, co siedzi na tej samej ławce, co i **ja.**

Socjalistyczny wiceprezydent Łodzi skazany na 2 miesiące za oszczerstwo

Od dłuższego czasu trwa **w Łodzi** t. zw. **„wojna teatralna",** której początki datują się od chwili objęcia przez p. **Adwentowicza** dyrekcji teatru miejskiego po usunięciu dyr. Gorczyńskiego. **Do usunięcia** Gorczyńskiego **przyczynił się socjalistyczny wiceprezydent dr. Wieliński** (PPS), który na posiedzeniu Rady miejskiej **publicznie zarzucił dyr. Gorczyńskiemu, że przedstawiał magistratowi sfałszowane bilanse i że nabrał miasto, gdyż pobierał zaliczki na wypłatę aktorów, jednakże pensji im nie wypłacał.** Po tem przemówieniu na łamach pism łódzkich rozpętała się burza. Większość prasy stanęła w obronie dyr. Gorczyńskiego, ten zaś pozwał przed sąd karny wiceprezydenta Wielińskiego za oszczerstwo. Przewód sądowy wykazał bezpodstawność tych insynuacyj **i wiceprezydent m. Łodzi, dr. Wieliński został skazany na dwa miesiące więzienia.** Wyrok wywołał w całem mieście silne wrażenie.

Samochodowa wycieczka Pol. Touring Klubu

do Francji, Włoch, Austrji i Czechosłowacji.

Polski Touring Klub organizuje na wiosnę b. r. dla swych członków **wycieczkę autokarami i samochodami do Francji, Włoch, Austrji i Czechosłowacji.**

Wycieczka, organizowana na zaproszenie Touring Klub de France wyruszy z Warszawy do Paryża w dniu 11 maja b. r. Trasa powrotna prowadzić będzie przez Włochy. Austrję i Czechosłowację. **Wycieczka potrwa trzy tygodnie.** Polski Touring Klub zapewnione ma dla uczestników wycieczki ulgowe paszporty, zniżone opłaty wizowe, ulgi w hotelach i t. d.

36 osób pochłonęło jezioro

Tragiczny finał kuligu weselnego.

W jednej z wiosek pod **Święcianami** na Wileńszczyźnie odbywało się w ostatnich dniach karnawału huczne weselisko. W pewnej chwili orszak weselny, złożony z 36 osób urządził sobie kulig i **wyjechał saniami na zamarznięte jezioro.** Gdy korowód sań znalazł się na środku olbrzymiej szyby lodowej **nagle złowrogo zatrzeszczał kruchy lód.** Mimo to zuchwali i podpici weselnicy mknęli dalej. Po pierwszych trzaskach **rozległ się straszny huk i orszak wraz z końmi i saniami zapadł się w głąb. Wszyscy poszli na dno.** Nikogo nie zdołano uratować ze względu na wielką odległość od brzegu; **36 osób znalazło grób** w odmętach wodnych.

KS. PŁK. PANAŚ — PREZESEM HALLERCZYKÓW NA ŚLĄSKU.

W uzupełnieniu wczorajszej wiadomości o zjeździe Hallerczyków w Katowicach podajemy, że **prezesem śląskiej chorągwi Błękitnych** wybrano zasłużonego działacza **ks. pułk. Panasia.**

ŚMIERĆ PO 64 LATACH PRACY NA SCENIE.

W dniu 3 bm. zmarł w Warszawie **70-letni aktor śp. Józef Moszczyński,** tancerz i transformista, b. baletmistrz operetki w Kijowie. Śp. Moszczyński **pracował na scenie 64 lata,** od szóstego roku życia występując w operetkach, kabaretach, variete i t. d.

ROZPACZLIWY KROK BEZDOMNEGO.

Ubiegłego wieczora wydarzył się **w Poznaniu** charakterystyczny dla dzisiejszych czasów, wypadek. Mianowicie **bezdomny** Juljan Skoczyński rozbił kamieniem szybę wystawową, poczem **zaczekał spokojnie na posterunkowego, któremu oświadczył, że nie mając dachu nad głową, ani co jeść, sprowokował aresztowanie,** by znaleźć się w więzieniu. Życzeniu jego uczyniono zadość.

10-LECIE REGENCJI WĘGIER.

Z okazji 10-lecia regencji na Węgrzech nastąpiła wymiana depesz między prez. Rzpl'tej, Ign. Mościckim, a regentem Węgier Horthy'm.

AGENCJA WSCHODNIA NIE WYDAŁA BIULETYNU W ZWIĄZKU Z AFERĄ PODSŁUCHOWĄ.

Komisja powołana przez Zarząd Główny Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism, p. Adama Szczepanika, dyrektora Ajencji Wschodniej, w związku z oskarżeniem Seinfelda, wydała orzeczenie stwierdzające, że ani **Ajencja Wschodnia, ani jej dyrektor pan Szczepanik nie proponowali żadnej z redakcyj abonowania poufnego biuletynu prasowego, ani też nie rozpowszechniali takiego biuletynu wśród redakcyj.**

URZĘDNIK LWOWSKIEGO MAGISTRATU FAŁSZERZEM DOKUMENTÓW.

We Lwowie aresztowano 32-letniego **urzędnika magistratu lwowskiego** i właściciela kamienicy, **Kazimierza Markowskiego za zbrodnię fałszerstwa dokumentów osobistych, a to świadectwa dojrzałości,** potrzebnego do uzyskania posady, gdyż posiadał on tylko ukończone 4 klasy szkoły ludowej. Ponadto Markowski sfałszował świadectwo moralności, którego nie mógł uzyskać, gdyż był karany w r. 1923 we Lwowie, 8-miesięcznem więzieniem za zbrodnię oszustwa

Zginęli w glorji męczeństwa.

Zamordowanie bisk. Versiglia w Chinach.

Przed paru dniami **został zamordowany w Chinach,** w okolicy Sui Ping, apostolski **wikarjusz okręgu Shiu Chow, ks. bisk. L. Versiglia wraz z O. Caravario, oraz z trzema zakonnicami, Chinkami.** Obydwaj misjonarze należeli do kongregacji Salezjańskiej.

Jak donoszą z Hong-Kongu, bisk. Versiglia został napadnięty na łodzi, którą przeprawiał się przez rzekę Północną podczas swego objazdu po okręgu. Banda piratów, która napadła biskupa wraz z jego czworgiem towarzyszy, zażądała 50 funtów szterlingów okupu. Biskup odmówił. **Wszystkich związano, zaciągnięto do pobliskiego lasu i po trzech dniach zabito.**

Bisk. Versiglia pochodził z Turynu; był wychowankiem Instytutu Don Bosco. Od 25 lat pracował w misji salezjańskiej w Chinach. Stworzył on tam wiele nowych placówek misyjnych, założył kościół, nowicjat, dwa domy dla wdów, szkołę rzemieślniczą i t. d. W r. 1921 otrzymał w katedrze w Kantonie sakrę biskupią. Towarzysz jego natomiast, 27-letni Kalikst Caravario przybył do Chin zaledwie przed paru tygodniami z Turynu. Obydwóch ich, jak i trzy nieszczęśliwe córki państwa „żółtego smoka" — spotkała korona męczeństwa.

———o———

Król samochodów daje 100 milj. na wychowanie młodzieży.

Słynny król samochodowy z Detroit, Henry Ford oświadczył, że **pragnie poświęcić resztę swego życia wychowaniu młodzieży** i przyrzeka, **że na propagandę swych idei wyda conajmniej sto miljonów dolarów.** Jednym z jego projektów jest zbudowanie szkół w całym kraju, których podstawą organizacji będzie Instytut Technologji Edisona, założony w zeszłym roku w Dearborn ku uczczeniu 50-lecia żarówki elektrycznej.

Ford jest zdania, że **wszyscy młodzieńcy powinni uczyć się rzemiosła,** któreby ich mogło utrzymywać w ciągłej żywotności. Sądzi, że z chwilą, kiedy studenci opuszczają szkołę, powinni natychmiast zająć się praca, aby przez moment nawet nie ulec bezczynności. Skończenie jakiejś szkoły wyższej lub nawet uniwersytetu przynosi tylko tytuł, daje ewentualne przygotowanie; ale praca powinna się dopiero zacząć od tego okresu.

Z całego świata.

Potop w południowej Francji.

Nieprzerwane deszcze. — Rzeki wezbrały. — Wylewy niszczą wsie i miasta. — Dziesiątki ofiar.

Z południowej Francji donoszą o szeregu katastrofalnych wylewów. Na dworcu w mieście Montauban woda dosięgła 1 m. wysokości. Silny nurt wzbierającej wody utrudnia akcję ratowniczą.

Szczególnie dotkliwe spustoszenia powódź spowodowała w miejscowości Saint-Amans. Woda zalała cmentarz i na powierzchni widać pływające trumny, oraz resztki zwłok zmarłych. W St. Sulpice most wiszący został zerwany i kościół jest poważnie zagrożony.

Spodziewany jest dalszy przybór wód. Potwierdza się wiadomość, iż w miejscowości **Castres** zatonęło 20 ludzi. W południowo-zachodniej części kraju powódź wyrządza olbrzymie szkody. W **Villemur** zawaliło się kilka domów, przyczem 500 robotników, pracujących w sąsiedniej fabryce, uległo zablokowaniu. Panuje obawa, iż szereg wiszących mostów będzie zniesiony przez wzburzone wody. W miejscowości **Isles-sur-Tarn** powódź zniszczyła elektrownię. Wody rzeki Tarn rozlały na obszarze z górą 100 klm. kwadratowych. **W Montauban** kilka domów na przedmieściu, zalanych przez fale, zawaliło się. Akcję ratowniczą prowadzi oddział żołnierzy, z pośród których 10-ciu nie stawiło się do wieczornego apelu, zaś dwóch zatonęło wraz z łodzią. Miasto **Tuluza** pozbawione jest wody, gazu i elektryczności.

Z uroczystości Witoldowych na Litwie.

Komitet Wielkiego Księcia Witolda w porozumieniu z rządem, definitywnie ustalił, iż centrum roku jubileuszowego w Litwie będzie dzień 8 września, w którym Witold postanowił koronować się na króla. Zakończeniem zaś jubileuszu będzie dzień 20 października, t. zn. dzień śmierci wielkiego księcia Witolda.

Najsławniejszy kościół neapolitański zagrożony.

Jak donoszą z Neapolu, najsławniejszy neapolitański kościół, bazylika św. Klary (Santa Chiara) został zamknięty, albowiem dach kościoła groził zawaleniem.

Cała historja Neapolu ucieleśnia się w bazylice S. Chiara; w niej to rokrocznie powtarza się mistyczny obrządek—cud krwi św. Januarego (S. Gennaro), patrona Neapolu. Pomimo to w tym roku odbędzie się tradycyjna, wspaniała procesja ze statuą św. Januarego, która uda się z katedry do bazyliki, aby tu odnowić ów akt historycznego cudu.

W Charkowie aresztowano 11 profesorów uniwersytetu.

Na skutek zarządzenia GPU., w Charkowie aresztowano 11 profesorów, których oskarżono o działalność antysowiecką, i utrzymywanie stosunków z organizacjami naukowemi emigracji rosyjskiej, znajdującemi się w Berlinie i Pradze.

„Kuchnie w mieszkaniach to luksus" powiadają Sowiety.

Hasło kolektywizacji życia w Rosji bolszewickiej, które tak dało się we znaki ludności nieszczęśliwej Rosji — znowu odnosi jeden non sensowny triumf. Oto w Moskwie stworzono specjalną komisję dla regulacji życia codziennego. Według projektów tej komisji, **budowa kuchni w poszczególnych mieszkaniach ma być zakazana,** istniejące zaś **kuchnie mają być zamienione na świetlice komunistyczne.** Kuchnie mają być budowane odtąd najmniej na sto osób. Posiadanie pralni lub łazienki osobnej w domu też jest wzbronione. Będą natomiast urządzone zbiorowe pralnie i łaźnie Przy każdym większym domu lub grupie domów będą stworzone ogródki dziecięce celem kolektywizacji wychowania dzieci.

NIE WOLNO WYWOZIĆ Z ROSJI RZECZY DROGOCENNYCH.

Rada Komisarzy postanowiła wydać rozporządzenie, zakazujące wywozu wszelkich przedmiotów drogocennych zagranicę. Tak więc zakazany będzie wywóz brylantów, złota, srebra, platyny, zabytków i t. d. Rozporządzenie ma wejść w życie w dniu 1 maja b. r.

ZATONĄŁ STATEK Z 32 LUDŹMI

Przy północno-wschodniem wybrzeżu japońskiej wyspy Hondo zatonął statek handlowy japoński „Fukuju-Maru", wraz z całą załogą, liczącą 32 ludzi.

Projekt ustawy o funduszu kultury nar.

Rząd przedstawi go Sejmowi.

Pewna część prasy wprowadziła w błąd opinję publiczną, wmawiając w społeczeństwo, że Sejm urządził zamach na Fundusz Kultury Narodowej, że nie docenia ważności tego funduszu, czemu dał rzekomo wyraz, skreślając proponowane na ten cel dwa miljony zł. Wniosek ten istotnie upadł w Sejmie głosami mniejszości i stronnictw chłopskich, ale głównym powodem odrzucenia Funduszu był brak statutu, któryby normował planowy sposób rozdziału dotacyj, oznaczał władzę zarządzającą Funduszem i td. Rząd przygotował dopiero teraz projekt ustawy o Funduszu Kultury Narodowej, którego zadaniem ma być planowa, systematyczna praca nad opieką twórczości polskiej technicznej, naukowej i artystycznej. Cel ten będzie Fundusz spełniał przez popieranie materjalne instytucyj naukowych, artystycznych, zjazdów kulturalnych, wydawnictw tego rodzaju, muzeów, itp. oraz poszczególnych osób, pracujących na tem polu. Na czele komitetu Funduszu stać ma Prezydent Rzplitej, zasiadać zaś będą ministrowie: spraw zagr. oświaty i skarbu. Zarządzać ma Funduszem każdorazowy premjer. Dziwnem jest, że do Komiteu nie powołuje statut przedstawicieli Akademii Umiejętności lub innych ciał naukowych, ale czyni go instytucją wyłącznie biurokratyczną.

Jesteśmy przekonani, że Sejm uchwali teraz bez trudności 2 milj. zł. na F. K. N. przyjmując równocześnie statut tego funduszu.

Echa.

Jak Sharkey bił się ze Scottem.

Boks jest narodowym sportem Amerykan, tak jak walka byków jest narodową namiętnością Hiszpanów. Ostatnią sensacją w pięściarstwie, największą może od czasów słynnego meczu Dempseya z Tunneyem, — były zawody bokserskie „największych wag", Sharkeya z bokserem angielskim Phil Scottem, które się odbyły na wspaniałym ringu w stolicy miljonerów, w Monte Carlo amerykańskiem, Miami na Florydzie. Sędzia tego meczu, L. Magnolia mówił tak w radjo o tem ważnem, niemal historycznem spotkaniu:

„W trzeciej rundzie zatrzymałem spotkanie, przysądzając zwycięstwo Sharkeyowi przez **k. o.** (skrót słów: **knock out**) **techniczny, ponieważ Scott nie był w stanie dalej bić się. Przez** cały czas spotkania szampion angielski **nie** otrzymał ani jednego ciosu zakazanego. Podczas trzeciej rundy, kiedy Scott, **uderzony mocno, upadł na ziemię, wijąc się i lamentując, zwolennicy jego zaczęli krzyczeć: „cios za niski".** Lekarz i świadkowie po zbadaniu przeciwnika oświadczyli, że Scott jest w stanie prowadzić dalej walkę; dałem więc sygnał do podjęcia spotkania.

W parę sekund potem **Sharkey ugodził nowym ciosem zupełnie poprawnym w żołądek Scotta, który zemdlał i upadł czepiając się sznurów.** Posłałem więc Sharkeya w jego kąt, a **sam zbliżyłem się do ugodzonego, pytając go, czy pragnie kontynuować walkę. Odpowiedział mi jękiem.** Kiedy na ponowne zapytania, odpowiedział Scott, **że nie może dalej bić się — wstrzymałem walkę,** ogłaszając Sharkeya za zwycięzcę.

Jestem przekonany, że gdybym nie interwenjował, Sharkey powaliłby na ziemię przeciwnika i wyrzuciłby go siłą poza sznury".

Jak widać, walenie się po twarzy i po żołądku aż do skutku, t. j. aż do omdlenia, zostało ujęte w ramy precyzyjnych reguł. I tak — są **ciosy poprawne i ciosy za niskie.** Ale czy p. Magnolia o pięknem, roślinnem nazwisku, który ogłosił zwycięstwo Sharkeya za nokaut techniczny — zapomniał, że cios jest ciosem i, że obojętne jest, czy jest niski czy poprawny, ale jeżeli ugodzi w żołądek, to jest bolesny? Tamci biją się, bo im dobrze płacą. My patrzymy się na to, bo nas to nie boli. Ale to wstyd.

mafarka.

Polowanie na lwy w .. smokingu.

Zachcianka barona Rotschilda. — Wyprawa myśliwska do Afryki w samolocie. — Obóz nowoczesnych myśliwych. — Obfity łup. — Szczęśliwy powrót.

Baron Rotschild okropnie żałował, że z powodu braku czasu nie może sobie pozwolić na romantyczną wyprawę myśliwską do Afryki.

— Cóż łatwiejszego! — rzekł na to szwajcarski lotnik W. Mittelholzer. — Aparat mój stoi panu do dyspozycji!

Baron Rotschild zdecydował się szybko. 18-go grudnia ub. r. wystartowano z Zurychu prosto na południe. Gładko przeskoczono Morze Śródziemne, zlustrowano z góry Kairo i Assuan i wkrótce zaczęto sunąć nad rozpalonemi piaskami pustyni. Termometr wykazywał 45 stop. ciepła, motor wprost żarzył się czerwonością i lotnisko w Chartumie pojawiło się w samą porę. Dalszą drogę zagradza masyw Kenia, wysoki na 5.600 m. Maszyna wspina się rączo w górę, osiąga 6.000 m. i przelatuje nad groźnie rozwartym kraterem wulkanu. Wkrótce Nairobi ze swemi bezkresnemi równinami pozwoliło im wylądować i wypocząć. Potem dalej, w niezamieszkałe, dziewicze okolice, w samo serce Afryki. Lądowanie na łące; rozbija się namioty; radjo naprzemian przynosi pieśni cygańskie z Budapesztu i muzykę taneczną z wszystkich stolic Europy. Szybko zapada mrok; myśliwi rozpalają ognisko i opatrują broń, bo z ciemnych gąszczy wokoło dochodzą głosy zdziwionych drapieżców.

W pobliżu jeziora Tanganijka upolowano 5 lwów, 5 bizonów i 4 nosorożce. Przerażone antylopy uciekają co sił, choć z góry razi je grad kul. Niewidziane stada żebr skupiają się obronnie na widok drapieżnego ptaka. Ale ptak-potwór spada na nie z góry, a one, oszalałe ze strachu, rozbiegają się, aż tumany kurzu wzbijają w górę.

Ale czas barona Rotschilda ma się ku końcowi. Powrót! Na drodze staje Kilimandżaro, olbrzymi 6.000 metrowy wał. Ale samolot śmiało pnie się powyżej ośnieżonych szczytów.

Cóż tu poczną lwy? Te śmieszne, małe koty wobec olbrzymiego sępa! Na samotnej górce zobaczono jedną parę. Lew nie okazywał obawy na widok warczącego ptaka. Ale gdy ten spadał wprost na nich, ryknął, raczej ze strachu niż z groźby i... umknął nie oglądając się.

17 stycznia b. r. wracali myśliwi na północ. wciąż bez wypadku. Wieczorem tego dnia zobaczono barona w operze zurychskiej w smokingu. Na pytania zapewniał wszystkich, że smoking miał też na polowaniu w Afryce. Jakżebyż inaczej?!

Sport.

Vinjarengen ponownie mistrzem F. I. S.

Bronisław Czech 28-my.

W Oslo odbyło się onegdaj ogłoszenie wyników i rozdanie nagród za zawody narciarskie **o mistrzostwo F. I. S. 1930 r.** Nagrodę króla norweskiego za **pierwsze miejsce w kombinacji** otrzymał zeszłoroczny mistrz z Zakopanego Norweg **Hans Vinjarengen.** Drugie miejsce zajął Skagnes (Norw., 3) Lunde (Norw.). **Bronisław Czech** uzyskał w tej konkurencji **miejsce 28-me** z nagrodą. **Tytuł mistrza skoczków** zdobył znany u nas mistrz, **Zygmunt Ruud,** Norweg.

Sukces polskich skoczków w Westerowie

Piękne wyniki uzyskali nasi skoczkowie narciarscy w ostatnim dniu zawodów **w Westerowie,** współzawodnicząc z elitą narciarzy czeskich i węgierskich. Najbardziej zaimponował widzom młody Marusarz I, **swym najdłuższym skokiem 50 i pół m.** W konkursie skoków indywidualnych odniósł **zwycięstwo Rozmus (Wisła) skacząc 41, 39 i 40 i pół m.** Drugi Mielelski 35, 36 i 43 m.

Ruch wydawniczy.

NR. 8 „BLUSZCZU" rozpoczyna artykuł H. Naglerowej „Pochwała kobiety", w którym ciekawie oświetla samokrytycyzm kobiet współczesnych w przeciwstawieniu do męskiej obojętności wobec spraw, związanych z doskonaleniem się wewnętrznem, wzywając mężczyzn do wzięcia udziału w dyskusjach „Naszej Mównicy". W pracy p. t. „Pomoc obłąkanym" przez M. J. K. wskazana jest konieczność rozciągnięcia opieki pozaszpitalnej nad umysłowo chorymi. W feljetonie p. t. „Sposoby i środki" M. H. Szpyrkówna daje przykład samorzutnej propagandy zagranicznej, doskonale prowadzonej przez osobę prywatną.

W dziale praktycznym spotykamy art. J. Łada-Walickiej p. t. „Grosze życia codziennego", wykazujący konieczność stosowania uprzejmości w najprostszych stosunkach między ludźmi, dalej „Sport łyżwiarski" przez M. K. „Dobre odmiany warzyw" Z. Wróblewskiej, „Zielona pasza dla kur w zimie" przez A. D., „Cielęcina" Pani Elżbiety. W dodatku „Mody i roboty" ładne modele sukien ślubnych i feljetonik Well o pantofelkach.

Stulecie „Hernaniego" w Paryżu.

Teatr „Komedji Francuskiej", a z nim cała francuska literatura obchodzą w tym tygodniu wielkie święto. Jest nim stulecie wystawienia „Hernaniego" Victora Hugo, które zadecydowało o zwycięstwie szkoły romantycznej we Francji po historycznej i tylekroć razy opisywanej w podręcznikach literatury bitwie między „klasykami" i zwolennikami nowego kierunku. Bez wątpienia, już „Henryk III i jego dwór", Al. Dumasa (ojca) zyskał w poprzednim roku powodzenie; również „Otello" A. de Vigny odzwierciedlał przekonanie współczesnej młodzieży. Jest jednak bezprzecznie zasługą V. Hugo, że dążenia i zapatrywania nowej szkoły ubrał w formę literacką i w przedmowie do „Cromwella" określił to, co w „Hernanim" Paryżowi pokazał. „Hernani", wobec niedopuszczenia przez cenzurę do wystawienia „Marion de Lorme", był bowiem pierwszym dramatem autora „Nędzarzy", który zapoczątkował triumfy sceniczne szkoły romantycznej i jedynym, który przez ubiegłe sto lat cieszył się stałem powodzeniem.

Rzecz ciekawa, że dwa dzieła, które stanowią chlubę francuskiego teatru t. j. „Cyd" i „Hernani" mają za bohaterów Hiszpanów i wykazują pewne zewnętrzne podobieństwa. Zarówno „Cyd" w 1636, jak „Hernani" w 1830 były manifestacją przeciw ginącej tradycji, buntem teraźniejszości przeciw przeszłości, zarówno „Cyd", jak i „Hernani" zdobyły poklask publiczności wbrew opinji „praworządnych" krytyków. Ale podobieństwo to jest tylko zewnętrzne. „Cyd" jest tysiąc razy więcej prawdziwy i ludzki. „Hernani" pod wieloma względami jest absurdem. A jednak „Hernani" grany był w ciągu lat przeszło osiemset(!) razy w Kom. Francuskiej, więcej niż niejedno z arcydzieł Corneille'a lub Racine'a.

Dzisiejsza młodzież, idąca na przedstawienie „Hernaniego" jest usposobiona więcej objektywnie. Rzecz prosta, że słyszała o nim do znudzenia i idzie do teatru, jakby na wykład, z góry świadoma jego błędów i z góry uprzedzona. To prawda, wszystkie osoby dramatu robią wrażenie „pomylonych". Hernani przypomina jakiegoś awanturnika z egzotycznego kinowego widowiska, — „czarny charakter" Ruy Gomez jest niepoprawnym gadułą, donja Sol, ukochana Hernaniego osobą egzaltowaną i żądną przygód. Wszystkie motywy nakazujące bohaterom postępować tak, a nie inaczej nie wytrzymują najmniejszej krytyki. A jednak... Słyszałem huragany oklasków po dłuższych tyradach don Carlosa lub Gomeza, widziałem oznaki entuzjazmu. wzruszenia, wsłuchiwałem się wraz z innymi w cudowną muzykę wiersza. I nie dziwiłem się ani entuzjazmowi, ani łzom. Bohater dramatu jest osobą. muszącą wzbudzić zainteresowanie. „Lew wspaniały i szlachetny", a zarazem bandyta, herszt zbójców, ścigany przez prawo wyrzutek społeczeństwa, jeden z tych typów. uwielbianych przez dzisiejszą publiczność. Chodzi stale z szablą w ręku, a daje się zabić ze zbytku szlachetności. A jak kocha! Jaki jest grzeczny wobec dam! Na dzisiejsze czasy mógłby być wzorem grzeczności.

Pozatem dużo robi i nazwisko Victora Hugo. Słuchacze przeciętni wiedzą, że to największy poeta francuski ubiegłego stulecia. Możnaby się śmiać z autora „Hernaniego", ale czyniąc to popełniłoby się coś w rodzaju „świętokradztwa" na twórcy „Rozmyślań" i „Legendy wieków". I publiczność się nie śmieje.

Zresztą nie można się śmiać, patrząc na takich artystów, jak Lambert. Dessones. Desjardins i M-me Roch. Rola donji Sol była zawsze popisem dla artystek. że wspomnę tylko Melle Mars i Sarę Bernhardt. Obecnej wystawy „Komedja francuska" wstydzić się również nie potrzebuje.

Uroczystości w związku z stuleciem „Hernaniego" rozpoczęły się właściwie już 23 lutego, przedstawieniem popularnem w największym teatrze Paryża „Trocadero". ale stuletnia rocznica wypadła na wtorek t. j. 25-go. Po południu w obecności prezydenta Republiki i przedstawicieli świata literackiego, dziennikarskiego i politycznego odegrano trzy akty „Hernaniego". Resztę przedstawienia. które trwało prawie pięć godzin wypełniły recytacje. apoteoza i fanfara na cześć „Hernaniego". Następne wieczory tygodnia poświęcono przedstawieniom utworu w całości. Równocześnie zapowiedziano szereg odczytów i uroczystości w Paryżu z okazji święta francuskiego romantyzmu 28 lutego jako w 128-mą rocznicę urodzin poety.

Dzienniki rozpisują się o „Hernanim" już od tygodnia. Gorące przyjęcie utworu przez publiczność świadczy, że mimo wszystko jesteśmy romantykami. W „Hernanim" krystalizują się pojęcia ubiegłego stulecia. Ale są pewne rzeczy niezmienne. To, co przemawia do serca, zostało. I została również upajająca muzyka wierszy. Nic też dziwnego, że nie udała się próba ich zinstrumentowania „Hernani" Verdiego jest zwyczajnym katarynkowym utworem, który nie daje o liryce V. Hugo najmniejszego pojęcia.

Francuzi mają wielki kult dla swoich twórców. „Hernani" nie jest nowością, grany był ostatni raz w Komedji Francuskiej przed miesiącem. ale setna rocznica jego wystawienia zaapelowała widocznie do poczucia honoru Paryżan. Inaczej nie możnaby sobie wytłómaczyć faktu. że przedstawienia tego utworu. znanego tu każdemu uczniowi. granemu bardzo często, zapowiedziane są na cały szereg wieczorów. „Hernani". jak przepowiedział Teofil Gautier, pozostał. równie jak „Cyd" w repertuarze francuskim. Przedstawienie w setną rocznicę tego utworu było w „Komedji Francuskiej" 811 z rzędu.

Paryż, w lutym. **B. F.**

Co słychać w Krakowie.

Kraków, dnia 6-go marca 1930.
Czwartek 6: św. Perpetuy.
Piątek 7: św. Tomasza z Akw.
Piątek 7: Wschód słońca o godz. 6.33, zachód o 17.51.

———o———

WYJAZD PREZ. ROLLEGO DO WARSZAWY. Prezydent miasta Rolle wyjechał na dłuższy czas do Warszawy. Pobyt prezydenta w stolicy wiąże się z załatwieniem szeregu ważnych dla gminy spraw oraz ze zwołaniem Senatu na sesję budżetową. Podczas nieobecności p. Rollego funkcje prezydenta miasta pełnić będzie zastępczo wiceprezydent Ostrowski.

DOWODY TOŻSAMOŚCI OSOBY DO KOMISJI POBOROWEJ. Magistrat miasta Krakowa zwraca uwagę poborowych, mających stawać w bieżącym roku do komisji poborowej, że wymagane jest dla stwierdzenia tożsamości osoby przedłożenie dokumentów z fotografią, jak dowodów osobistych szkolnych, względnie wyższych zakładów naukowych. świadectw maturycznych z fotografją, dyplomów na czeladnika z fotografją, względnie dowodów osobistych. Dowody osobiste wydaje Magistrat za opłatą 60 gr. Do podania należy załączyć metrykę urodzenia względnie wyciąg, dowód zameldowania się do pobytu w Krakowie, dwie fotografje i jednego świadka, któryby stwierdził tożsamość osoby.

NIE NALEŻY DO FRAKCJI REWOLUCYJNEJ PPS. Zgłosił się do nas p. Pfeiffer, o którym nasz korespondent tarnowski doniósł, że pracuje w BBS. w Mościcach. P. Pfeiffer, mieszkający obecnie już w Skawinie, zapewnia, że nic nie miał i nie ma wspólnego z frakcją rewolucyjną PPS.

NA TARG przy ul. Zabłocie w dn. 4 bm. spędzono ogółem 184 koni. Płacono za konie pojazdowe od 400—850 zł., a konie pociągowe lekkie 300—600, za rzeźne 70—200 zł. Ogółem sprzedano 16 sztuk, w połowie zagranicę i w połowie na rzeź miejscową. Popyt wzmożony. tendencja w cenach zwyżkowa.

SPADŁ Z RUSZTOWANIA Z WYSOKOŚCI II P. W fabryce cementu w Borku Fałęckim spadł z rusztowania w wysokości II p. Wojciech Turkan l. 23. cieśla i poza ogólnemi kontuzjami doznał ciężkich obrażeń wewnętrznych. Ofiarę wypadku opatrzył lekarz Pogotowia poczem przewiózł ją do szpitala św. Łazarza.

KRADZIEŻ BIŻUTERJI Z MIESZKANIA. Wczoraj włamano się do mieszkania kpt. Zielińskiego przy ul. Bosackiej 13, skąd skradziono biżuterję wart. 1.600 zł. oraz gotówkę w wysokości około 300 zł. Dochodzenia w toku.

——oOo——

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

ROZPOCZĄŁ SIĘ KURS PRELEGENTÓW I PRACOWNIKÓW OŚWIATOWYCH. W tych w tych dniach rozpoczął się, urządzony przez sekcję czytelniczo-odczytową Akademickiego Koła T. S. L. kurs dla prelegentów i pracowników oświatowych. Kurs ten potrwa miesiąc i ma za zadanie zapoznanie uczestników z zagadnieniami oświatowemi oraz z organizowaniem i wygłaszaniem popularnych odczytów z przeźroczami. Liczba uczestników kursu wynosi 30 osób.

KU CZCI ŚW. TOMASZA Z AKWINU, wielkiego teologa i filozofa chrześcijańskiego, odprawione będą w piątek, 7 marca, w kościele Dominikanów Msze św. o godz. 6 i 9 i nieszpory o godz. 5.

ŚLUBY CYWILNE I ROZWODY W OŚWIETLENIU KATOLICKIEM — odczyt z cyklu „Z aktualnych spraw katolickich", organizowanego przez Sodalicję Marjańska Akademików U. J., wygłosi w piątek 7 b. m. w sali Nr. 39 Coll. No*i U. J. o godz. 8-mej wieczór, p. Michał hr. Sobański. Wstęp 50 gr., akademicki wolny.

STARANIEM ZWIĄZKU CHÓRÓW KOŚCIELNYCH odbędzie się w sali Bolońskiego 8 marca o godz. 5 po południu, odczyt ks. prof. dr. Hieronima Feichta p. t. „Palestrina, życie i twórczość" z ilustracją muzyczną Chóru Cecyljańskiego pod art. kier. ks. prof. dr Rizziego. Bilety do nabycia wcześniej w składzie fortepianów Bolońskiego (Rynek L. 34).

TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW KSIĄŻKI odbędzie we czwartek 6 b. m. o godz. 8 wieczór w czytelni Muzeum przem., ul. Smoleńsk L. 9. uroczyste zebranie, poświęcone pamięci zmarłych członków założycieli: Tadeusza Jurystowskiego i Kazimierza Hałacińskiego.

Z ŻYCIA KOŁA T. N. S. W. W sobotę dnia 8 b. m. wygłosi w lokalu Koła, Pałac Spiski II. p. o godz. 7 wieczór wybitny znawca wychowania pozaszkolnego, prof. Wład. Koch prelekcję na temat „Trudności w kierowaniu dzisiejsza młodzieżą podczas wakacyj". Po odczycie dyskusja i wybór delegatów na Zjazdy do Białej (ad Bielsko) i Gdańska.

———o———

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Czwartek: „Grand Hotel".
Piątek: „Mysz kościelna" (przedstawienie popularne — ceny zniżone).
Sobota: „Człowiek. który zmienił nazwisko" (premjera — nowość).

REPERTUAR KONCERTOWY.

Niedziela 9: Poranek symfoniczny.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Szpieg na dworze carskim" (Liana Haid).
BAGATELA: „Kult ciała" (w roli gł. Agnes Petersen-Mozżuchinowa).

Wynalezienie szczepionki przeciw tyfusowi plamistemu.

Na ostatniem posiedzeniu wydziału matematyczno-przyrodniczego Polskiej Akademji Umiejętności prof. Klecki referował doniosłe odkrycie **szczepionki przeciw tyfusowi plamistemu, dokonane przez prof. Weigla ze Lwowa.**

Prace nad szczepionką przeciw tyfusowi plamistemu prowadził prof. Weigel od szeregu lat. Zostały one uwieńczone pomyślnym skutkiem dopiero w roku ubiegłym, kiedy odkrywca stanął na czele akcji dla zwalczania epidemji tyfusu plamistego we wschodniej Małopolsce. Prof. Weigel zaszczepił wówczas połowę oddanego mu do dyspozycji personalu sanitarnego i w ten sposób przekonał się o skuteczności wynalezionej szczepionki.

Szczepionka ta przygotowana jest z surowicy wszy zakażonych tyfusem. Wielkiem udogodnieniem przy sporządzaniu szczepionki jest **dokonane przez prof. Weigla zakażanie wszy durem, bez pośrednictwa człowieka.**

Poprzednio bowiem dla uzyskania szczepionki poszukiwać musiano wszy, które zaraziły się od człowieka, co połączone było z wielkiemi trudnościami technicznemi.

Wynalezienie szczepionki jakoteż ułatwienie w przyrządzaniu jej dokonane przez prof. Weigla pozwoli przypuszczalnie wytępić tlejące do dziś dnia ogniska tej strasznej choroby zakaźnej.

———o———

Jak rozwiązać kwestję mieszkaniową?

Wnioski Komisji mieszkaniowej Towarzystwa Technicznego.

Komisaja mieszkaniowa krakowskiego Towarzystwa Technicznego ułożyła konkretne wnioski, dążące do rozwiązania sprawy mieszkaniowej zgodnie z obecnie panującemi stosunkami. Wnioski dotyczą: 1) funduszów budowlanych, 2) sposobów budowania i 3) ułatwień budowy.

Należy utworzyć **stały fundusz mieszkaniowy** z corocznej dotacji rządu oraz z wpływów z podatku lokatorskiego i z podatku od parcel niezabudowanych. **Wysokość rocznej dotacji winna wynosić przynajmniej 150 miljonów zł.** Fundusz mieszkaniowy przeznacza się: a) na budowę 1-no ewentualnie 2-izbowych mieszkań robotniczych przez magistraty dla ludności najbiedniejszej; b) na długoterminowe pożyczki hipoteczne, spłacalne w ciągu 25 do 40 lat na domy w pierwszej linji 2 do 3-izbowe, budowane przez gminy z oprocentowaniem do 2 proc., oraz inne budowane przez kooperatywy, instytucje społeczne i osoby prywatne z oprocentowaniem progresywnem, zależnem od ilości izb; c) bankom na częściową spłatę odsetek od pożyczek hipotecznych.

Kasy komunalne, Zakłady ubezpieczeń, banki itp. winny znaczną część (przynajmniej 50 proc.) kapitałów własnych i zapasów kasowych lokować w pożyczkach budowlanych krótko i długoterminowych, lokowanych na pierwszem miejscu, podczas gdy lokata obligacyj funduszu mieszkaniowego, jako posiadających gwarancję państwa, winna być uskuteczniona na drugiem miejscu, a to celem zachęcania funduszów prywatnych do lokat w pożyczkach budowlanych.

Większe przedsiębiorstwa przemysłowe oraz banki winny budować domy dla swych robotników i urzędników, zaś państwo i gminy winny ułatwić budowę swym pracownikom. Dla ułatwienia budowy należy: a) zwolnić akta odnoszące się do budowy od opłat stemplowych, b) zwolnić od podatku obrotowego przedsiębiorstwa budowlane i wytwórnie materjałów budowlanych, zaangażowanych przy budowie małych mieszkań, c) unormować taryfy przewozowe dla ochrony przed lokalnemi kartelami.

Należy dążyć do utworzenia **banków komunalnych** w poszczególnych dzielnicach na wzór Poznańskiego Banku Komunalnego lub dawnego Zakładu Kredytowego Miast Małopolskich.

——o——

Ogólno-polski zjazd polonistów w Krakowie.

W dniach 11 i 12 czerwca br. odbędzie się w Krakowie ogólno-polskii Zjazd polonistów, poświęcony specjalnie zagadnieniom dydaktycznym. Obrady będą się toczyły nad zasadniczem zagadnieniem: „Jak uczyć mówić, czytać i pisać". Komitet honorowy Zjazdu stanowią profesorowie-poloniści Uniwersytetów polskich i najwybitniejsi pedagogowie polscy. — Uczestnicy Zjazdu wezmą również udział w zebraniu naukowem, organiozwanem przez Polską Akademję Umiejętności w 400-lecie urodzin Kochanowskiego.

NOWOŚCI: „Kult ciała" (w roli gł. Agnes Petersen-Mozżuchinowa).
CORSO: „Pan wachmistrz na urlopie".
SZTUKA: „Władczyni miłości" (Greta Garbo) film dźwiękowy.
WARSZAWA: „Miłość na rozdrożu".

UCIECHA pierwszy teatr świetlny dźwiękowy (Starowiślna 16): „Zaklęta rzeka" (film dźwiękowy).

——o——

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. W sobotę wchodzi na repertuar Edgara Wallace'a „Człowiek który zmienił nazwisko", przygotowana reżysersko przez p. Chmielewskiego z pp. Kossocką, Chmielewskim, Hierowskim, Kułakowskim, Szymborskim, Kaczmarskim w rolach głównych. Nowa dekoracja M. Różańskiego. W niedzielę po południu po raz 30-ty „Szwejk", który utrzymany będzie na repertuarze z p. Leliwą w roli tytułowej.

DRUGI BEZPŁATNY KONCERT SZKOLNY DLA MŁODZIEŻY SZKÓŁ ŚREDNICH, który odbędzie się w sobotę 8 b. m. o godz. 12 w sali Bolońskiego. poświęcony zostanie twórczości Zygm. Noskowskiego i Wład. Zeleńskiego. Prelekcją o obu kompozytorach wygłosi dr. Reiss. Dla drugiej części młodzieży ten sam koncert powtórzony będzie 22 b. m.

CYGAŃSKI CHÓR, znakomity zespół z Budapesztu, składający się z 18 osób, wystąpi w piątek 7 i w sobotę 8 b. m. w sali Bolońskiego. W programie romanse cygańskie, rosyjskie, rumuńskie i narodowe. Oryginalne tańce narodowe. Bilety już do nabycia w składzie fortepianów W. Boloński, Rynek gł. 34.

———o———

Popielec.

Wczoraj kościoły krakowskie wypełniły się tłumami wiernych, którym kapłani po nabożeństwach posypywali głowy popiołem. W kościele Marjackim ceremonji tej dokonał o godzinie 9 rano ks. inf. dr Kulinowski. Młodzież szkolna zwolniona od nauki wysłuchała nabożeństw w kaplicach szkolnych. Z dniem wczorajszym weszliśmy w okres Wielkiego Postu.

BILANS AKADEMICKIEGO KARNAWAŁU. Brać akademicka obchodziła ubiegły karnawał. mimo przysłowiowo ciężkich czasów, niezwykle hucznie. Oficjalnie ogłoszonych zabaw, urządzonych przez młodzież uniwersytecką, było 45. Na sumę tą złożyło się 6 balów, 32 zabawy taneczne, oraz 7 dancingów. Imprezy te cieszyły się nadzwyczajną frekwencją i w 90 proc. udały się wyśmienicie, czego nie można powiedzieć o zabawach urządzanych przez nie-akademików.

Z posiedzenia Rady miasta.

Emeryturę dla prez. Rollego jednomyślnie uchwalono.

Na wtorkowem posiedzeniu Rady m. Krakowa wybrano do Rady Nadzorczej Kasy Oszczędności m. Krakowa posła Krzyżanowskiego i radcę Wajdę. Sprawa djet i kosztów podróży członków Rady została wycofana z porządku dziennego. Następnie uchwalono upoważnić Sekcję skarbową do umarzania należytości gminy do 5000 zł., Komisję dla zakładów miejskich do umarzania należytości również do 5000 zł., zaś prezydenta miasta do umarzania wszelkich należytości do wysokości 100 zł. **Etat miejskiego urzędu zdrowia rozszerzono o 3 posady: lekarza dentysty w VII kat. sł.** i dwóch techników dentystycznych w VIII st. sł. **Na zapłacenie części raty za budowę IV mostu na Wiśle uchwaliła Rada zaciągnąć 100.000 zł. pożyczki** w Polskim Banku Komunalnym w Warszawie. W myśl projektu red. Woyczyńskiego zatwierdzono umowę gminy m. Krakowa ze skarbem Państwa w sprawie świadczeń rzeczowych na rzecz państw. szkoły zawod. żeńskiej w Krakowie. — **Miejska wytwórnia mydła zostanie zlikwidowana,** a lokal jej oddany na użytek rzeźni. Celem odpowiedniego urządzenia hali targowej miasto zaciągnie 80.000 zł. pożyczki w Kasie Oszczędności m. Krakowa. Uchwalono dalej **dodatek funkcyjny w kwocie 50 zł. mies. dla lekarzy miejskich** z tytułu używania przez nich mieszkań prywatnych dla ordynacyj urzędowych, ryczałt na podwody w wysokości 100 zł. miesięcznie i wynagrodzenie za czynności nocne w kwocie 50 zł.

Po załatwieniu kilku drobniejszych spraw radca prof. Nowak referował pod nieobecność przewodniczącego sprawę emerytury samorządowej dla prez. Rollego. **Wszystkie kluby radzieckie z uwagi na 40-letnią pracę prez. Rollego w gminie m. Krakowa głosowały za przyznaniem emerytury i zwolnieniem go od opłaty składek emerytalnych.** Następnie Rada przyjęła do zatwierdzającej wiadomości złożenie mandatu radzieckiego przez p. Klemensiewicza (PPS.) poczem zatwierdziła uchwałę komisji skarbowej o amnestji podatków miejskich. Dłużnicy, którzy uiszczą zaległe opłaty i podatki gminne do końca marca br. zostaną uwolnieni od procentów zwłoki i kosztów egzekucyjnych.

Organizacja Ochrony Przyrody

W sali Zakładu Mineralogicznego U. J. odbyło się zebranie organizacyjne oddziału Ligi Ochrony Przyrody Wojew. Krakowskiego. W zebraniu wzięło liczny udział szereg osób ze społeczeństwa krakowskiego z rektorem U. J. prof. H. Hoyerem na czele. Zebranie zagaił prof. U. J. Wł. Szafer, delegat ministra oświaty do spraw Ochrony Przyrody. Wybrany następnie na przewodniczącego przedstawił cele i zadania krakowskiego oddziału Ligi Ochrony Przyrody.

Oddział zajmie się: **tworzeniem parków narodowych, organizacją ochrony przyrody w uzdrowiskach, przy zabytkach kultury i sztuki, dalej ochroną lasów, ustawami łowieckiemi i propagandą w szkołach.** Jak silny oddźwięk w społeczeństwie znalazła myśl utworzenia krakowskiego oddziału Ligi Ochrony Przyrody, dowodzi fakt przystąpienia do oddziału 25 towarzystw gromadzących około **10.000 członków oraz wielu osób prywatnych.** Na zakończenie ustalono zarząd, w skład którego wchodzą: prezes prof. B. Dyakowski, wiceprezes mjr. Br. Romaniszyn, członkowie zarządu: prof. T. Estreicher, prof. W. Goetel, R. Hajnos, inż. H. Jasieński, Z. Kawecki, r. s. dr. Muczkowski, dr. A. Oleś, insp. Owczarzak, gen. Stiller, prof. Węgrzynowicz, skarbnik A. Środoń i sekretarka M. Amouraux. Zgłoszenia przyjmuje i wyjaśnień udziela sekretarjat w lokalu P. Rady Ochrony Przyrody, Lubicz 46 II p.

Jeszcze jeden młody emeryt?

Rozeszła się dzisiaj w mieście pogłoska, że mianowany w ub. roku generałem brygady 39-letni dowódca 5-tej samodzielnej brygady kawalerji w Krakowie Konstanty Plisowski zostanie przeniesionym na przymusową emeryturę.

Wkrótce — zdaje się — 40-letni generał będzie uchodził już za starca w naszej „odmłodzonej" armji...

Oszukańczy występ p. Kaufmanna.

Policja śledcza przytrzymała **Ignacego Kaufmana** (l. 34) pod zarzutem rafinowanych oszustw. Kaufman zajęty jako urzędnik w biurze spedycyjnem „Urbach" w Krakowie **wykradał zaświadczenia i czeki P. K. O. z listów przewozowych, a następnie podejmował w Kasie kolejowej pieniądze na wspomniane zaświadczenia.** Wskutek tych manipulacyj naraził szereg kupców na poważne straty. Oszusta odstawiono do więzień sądowych.

Były urzędnik państwowy oszustem.

Organa policyjne aresztowały Stanisława Sroczyńskiego (l. 31), b. urzędnika państwowego, który dopuścił się oszustw przy sprzedaży pierścionków. Sroczyński dysponując kilkoma **pierścionkami tombakowemi, sprzedał je naiwnym odbiorcom za złote** narażając przygodnych klijentów na dotkliwe straty.

Sztylet, brzytwa i strzały rewolwerowe na zabawie weselnej.

W czasie zabawy weselnej u Józefa Majdesa w Maszkienicach (pow. Brzesko) Władysław Kurnik zadał Stanisławowi Grochali **cios sztyletem w piersi, kładąc go trupem na miejscu. Kurnik wystrzelił naprzód do Grochali z rewolweru, jednak chybił.** Zabójcę i jego wspólnika ujęto i oddano do dyspozycji władz sądowych.

W czasie zabawy weselnej u Józefa Ryśki w Liszkach (pow. Kraków) **zraniony został bardzo ciężko brzytwą w plecy** Mieczysław Sobkowicz. Sprawcy w osobach Jana Marchewczyka, Jana Biedy i Piotra Kruka w Cholerzyna zostali przytrzymani i oddani do sądu.

Na zabawie Koła młodzieży w Harmężach (pow. Oświęcim) wywołał awanturę Karol Radwański z Pławy, który oddał do sufitu **dwa strzały z rewolweru** i wybiegł na pole. Uczestnicy zabawy poczęli gonić Radwańskiego, a ten uciekając oddał w kierunku ścigających go jeszcze dwa strzały rewolwerowe, został jednak zatrzymany i rozbrojony. W czasie strzelaniny nikt nie został raniony.

——o——

KURSA PRZYGOTOWAWCZO-REPETYTORYJNE

Ze względu na niezwykle wielki odsetek niepomyślnych wyników egzaminów prawniczych spodowanych najczęściej brakiem orjentacji co z materjału i jak należy opanować, Towarzystwo Bibljoteki Słuchaczów Prawa U. J. otwiera podobnie jak w latach ubiegłych kursa przygotowawczo-repetytoryjne do egzaminów prawniczych nowej i starej ordynacji, oraz do rygorów prawniczych. Zgłoszenia przyjmuje się i udziela się wszelkich informacyj w lokalu Towarzystwa ul. Jabłonowskich 5. I. p. codziennie od godz. 10—12 i 16—17. Obok zgłoszeń na cały kurs, przyjmuje się zgłoszenia na poszczególne przedmioty.

Życie gospodarcze.

Wpływy z danin i monopoli

w bieżącym roku budżetowym.

Według obliczeń ministerstwa skarbu dochód ogólny z danin i monopolów w ciągu dotychczasowych 10 miesięcy bieżącego roku budżetowego **wyniósł 2.215 milj. zł.**

Przy analizie dochodowości poszczególnych danin zwraca uwagę **spadek wpływów** w porównaniu z poprzedzającym rokiem budżetowym przedewszystkiem **podatku przemysłowego,** do 307.2 milj. zł. z 311 milj. zł., cła z 364 milj. do 341 milj. zł.. monopolu tytoniowego z 324 milj. do 313 milj. zł., podatku od nieruchomości z 38.2 milj. do 37.3 milj. zł., podatku majątkowego z 42.7 milj. do 34 milj. zł.

Zaznaczył się natomiast wzrost wpływów **podatku dochodowego** z 207.6 do 233.2 milj. zł., podatku od cukru z 96.5 do 102.9 milj. zł., opłat stemplowych z 116.9 do 170. 4 milj. zł., nadzwyczajnego dodatku do danin z 98.6 do 102.1 milj. zł., wreszcie monopolu spirytusowego z 354.9 do 361.0 milj. zł.

Naogół należy stwierdzić, że w powyższym okresie **dochody budżetowe** wynosiły 2.511 milj. zł., przyczem wpłaty przedsiębiorstw państwowych były **poważnie niższe od sum preliminowanych.**

Wreszcie należy dodać, że w okresie do stycznia 1930 r. włącznie wydatkowano z kredytów na nadzwyczajne inwestycje w sumie ogólnej 88.2 milj. zł. kwotę 80.2 milj. zł., tj. przeszło 90 proc.

Podpisanie traktatu handlowego z Niemcami w dniach najbliższych?

Na ostatniem posiedzeniu Rady ministrów rozpatrywana była sprawa rokowań o zawarcie traktatu handlowego pomiędzy Polską a Rzeszą Niemiecką. **Rada ministrów zaaprobowała projekt układu,** ułożonego przez delegacje obu rokujących stron. O ile więc nie zajdą jakieś nieprzewidziane trudności, parafowanie **traktatu nastąpi już w dniach najbliższych.**

135 milj. zł. przeznaczamy na budowę dróg

Przyjęty przez Radę Ministrów **projekt ustawy o funduszu drogowym** przewiduje następujące źródła dochodów: 1) opłaty od pojazdów mechanicznych, 2) podatek od biletów za przejazd takiemi pojazdami, 3) grzywny za przeproczenia o ruchu na drogach, 4) specjalna dotacja Skarbu. **Łącznie utworzyć to ma fundusz w wysokości 135 milionów zł.**

Poszczególne opłaty wynoszą rocznie: 40 zł. od każdych 100 kg. wagi samochodu prywatnego od 1500 kg., powyżej — po 50 zł.; 50 zł. od 100 kg. samochodów zarobkowych; 25 zł. od 100 kg. wagi ciężarowych samochodów prywatnych; 35 zł.; o ile samochód waży ponad 1500 kg.; 35—45 zł. od 100 kg. wagi samochodów ciężarowych zarobkowych; od motocykla po 40 zł., od przyczepki po 60 zł. Opłaty biletów wynoszą 30% ceny biletu. Od opłat zwolnione są traktory rolnicze, samochody państwowe i komunalne.

Zapowiedzi dobrych urodzajów w Europie

Ze wszystkich prawie zakątków Europy **nadchodzą pomyślne wieści, o stanie ozimin.** Korzystne warunki atmosferyczne **wróżą dobry urodzaj,** który nowemi zapasami zaciąży na notowaniach giełd zbożowych.

ZAINTERESOWANIE CZECHOSŁOWACJI TARGAMI POZNAŃSKIEMI.

Mimo że do chwili otwarcia Targów w Poznaniu pozostaje jeszcze dwa miesiące, dziś już napływają z zagranicy liczne zapytania o informacje i zapowiedzi przybycia na Targi wycieczek.

Specjalne żywe zainteresowanie tegorocznemi Targami w Poznaniu wykazuje Czechosłowacja, która już dziś zapowiedziała przybycie na Targi w okresie ich trwania wycieczki złożonej z przedstawicieli tamtejszych kół gospodarczych.

—o—

Sztokholm gotuje się na przyjęcie gości

z okazji Wystawy Sztuk, Rzemiosł i Wzorowych Mieszkań.

Wszyscy szoferzy i administratorzy domów w Sztokholmie uczą się obecnie na wieczorowych kursach niemieckiego, angielskiego i francuskiego, aby móc się porozumieć z cudzoziemcami, którzy zjadą w lecie do stolicy Szwecji na Wystawę Sztuk, Rzemiosł i Wzorowych Mieszkań. Tak więc cudzoziemcy, wybierający się w tym roku do Sztokholmu, mogą spokojnie zostawić w domu kieszonkowe słowniczki szwedzkie.

„Królowa jezior" — jak nazywają Sztokholm — stroi się na przyjęcie gości. Ojcowie miasta zakładają nowe ulice i naprawiają stare. Wszędzie wre ruch i praca; niektóre ulice wyglądają teraz jak rowy strzeleckie. Ogrodnicy krzątają się kołu ozdobienia dekoracjami kwiatowemi parków i placów.

Na otwarcie Wystawy w maju Opera Królewska wystąpi z galowem przedstawieniem i już od połowy lipca rozpocznie się nowy sezon teatralny.

Dewey o sytuacji gospodarczej w Polsce

Zagraniczny doradca Banku Polskiego ogłosił dalsze swoje sprawozdanie, zawierające **analizę sytuacji w IV kwartale ubiegłego roku łącznie z retrospektywnym rzutem oka na wyniki gospodarcze całego roku 1929.**

Jest ono dość bezbarwne, a przedewszystkiem b. ostrożne w swych konkluzjach. Pan Dewey ogranicza się tylko do scharakteryzowania obecnej konjunktury gospodarczej w Polsce bez bliższej analizy świateł i cieni naszych stosunków.

W sprawozdaniu zaznaczono, że w okresie pierwszych 9 miesięcy **około 77 proc. dochodów i 78 proc. wydatków zrealizowano.**

Przy badaniu wydatków preliminowanego budżetu jest widoczne, że pomimo ogólnego rozwoju państwa, które wymaga w następstwie zwiększonej działalności rządu, preliminowane ogólne wydatki skarbu na następny rok skarbowy są nieco mniejsze od wydatków w obecnym budżecie.

Bilans handlowy Polski uległ w 1929 roku charakterystycznej zmianie. Miesięczne niedobory, trwające od kwietnia 1927 r., zmniejszyły się, i w lipcu ustąpiły miejsca nadwyżce, która przetrwała do końca roku. Gdy w 1928 r. wartość wywozu stanowiła 75 proc. wartości przywozu, pozostawiając niedobór w wysokości 854.200.000 zł., w 1929 roku wywóz stanowił 90 proc. przywozu, saldo ujemne za cały rok wyniosło 299.000.000 zł.

Polepszenie bilansu handlowego nastąpiło zarówno skutkiem zmniejszenia przywozu, jak i zwiększenia wywozu. Przywóz zmniejszył się o 294.800.000 zł., czyli o 7 proc. w porównaniu z 1928 r., gdy wywóz wzrósł o 305.300.000 złotych, co stanowi 12 proc.

Ogólna produkcja i spożycie zbóż są prawie że sobie równe do tego stopnia, że **stosunkowo mała różnica w zbiorach decyduje o tem, czy Polska będzie miała nadwyżkę wywozu, czy też będzie musiała przywozić.** Pozornie wydaje się dziwnem, że Polska, która w dwóch trzecich jest krajem rolniczym, nie może wyprodukować dostatecznej ilości zboża na pokrycie spożycia wewnętrznego. Stan ten jest wynikiem **niskiej wydajności niektórych części kraju.** Z produktów hodowlanych posiadają prawdopodobnie największe możliwości wywozu: **nabiał, drób, mięso i inne produkty zwierzęce,** ponieważ mogą one być z łatwością produkowane w małych, najbardziej rozpowszechnionych gospodarstwach rolnych w Polsce.

Polska posiada znaczną nadwyżkę wywozową zwierząt, które dotychczas wysyłano zagranicę, głównie w stanie żywym. W 1929 r. wywieziono 960.024 sztuk trzody chlewnej i 29.445 sztuk bydła. Z punktu widzenia gospodarki narodowej **jest to niewłaściwa metoda wywozu mięsa, ponieważ duża część ceny uzyskiwanej za wyroby gotowe przypada zagranicznemu właścicielowi składu.**

Prawna stabilizacja złotego w październiku 1927 r. wpłynęła na wzmocnienie zaufania do kraju i na rozszerzenie zagranicznego kredytu dla kupców i przemysłowców oraz instytucyj bankowych. Natychmiastowym tego skutkiem była poprawa ogólna sytuacji gospodarczej. W drugiej połowie 1928 r. stało się widocznem, **że rozmiary kredytu będą w 1929 r. poważnie zmniejszone i, gdyby obroty gospodarcze Polski pozostały nadal nadmiernie ożywione,** a przywóz dla zaspokojenia potrzeb przemysłu utrzymywał się na poziomie poprzednich miesięcy, **trzeba byłoby uciec się do rezerw kruszcowych w kraju i dewiz, aby regulować należności.** Aby zapobiec tej zagrażającej sytuacji, Bank Polski zastosował politykę łagodnych ograniczeń kredytowych, **rząd ograniczył politykę inwestycyjną,** a przeciw nadmiernemu optymizmowi ogłoszono ogólne ostrzeżenie. Życie gospodarcze poczęło wchodzić w okres depresji, spowodowanej surową zimą 1929 r. i temi przyczynami, które są nieodłącznie związane z nowem państwem, znajdującem się w procesie odbudowy. W związku z obecnym brakiem kapitału obrotowego zużytkowanie jego musi być bardzo ostrożne. W miarę zwiększenia się w kraju kapitału obrotowego te okresy depresji będą coraz rzadsze.

W czwartym kwartale 1929 roku nastąpił zdecydowanie korzystny zwrot w gospodarczej sytuacji Polski. **Biorąc pod uwagę szybkość, z jaką państwo kroczyło naprzód, tego rodzaju recesja nie była niespodziewana.** Jej przyczyny i prawdopodobny okres trwania **mogą być wyjaśnione jedynie warunkami sytuacji międzynarodowej,** której oddziaływanie na Polskę jest coraz większe, oraz wyjątkowo niskiemi cenami zbóż wewnątrz kraju, zwłaszcza żyta, co spowodowało kurczenie się popytu konsumenta do tego stopnia, że zbyt towarów stał się trudnym, nawet po wyrzeczeniu się zysków.

Jakie zmiany komisja senacka wprowadziła w budżet.

Dochody 3,038.438.569 zł. — rozchody — 2,944.787,724 zł.; nadwyżka — 93.650.845 zł.

Na wtorkowem posiedzeniu senackiej komisji skarbowo-budżetowej przystąpiono do głosowania nad preliminarzem budżetu na rok 1930/31. Preliminarz ten początkowo w brzmieniu rządowem w Sejmie obejmował w dochodach 2.943 milj. zł., a w wydatkach 2.934 milj. zł. Nadwyżka więc wynosiła 9 milj. zł. W trzeciem czytaniu Sejm ustalił dochody na sumę 3.058.4 milj. zł., rozchody zaś na 2,947.6 milj. W ten sposób nadwyżka zwiększyła się do sumy 110 milj. 706 tys. zł. Senat postanowił przyjąć szereg poprawek, jak: wstawienie w prezydjum rady ministrów 2 milj. zł. na fundusz kultury narodowej, przywrócenie kredytu na placówki zagraniczne w Kairze i Capetown w wysokości 742 tys. zł. i zwiększenie funduszu propagandowego M. S. Z. o 2 milj zł. (odrzucono natomiast powiększenie funduszu dyspozycyjnego dla M. S. Wojsk. i M. S. Wewnętrzn.). W ministerstwie Skarbu zniżono dochód ze sprzedaży wyrobów tytoniowych o 2.920.000 zł. W ministerstwie komunikacji obniżono dochód z przewozu towarów o 7 milj. W ministerstwie pracy obniżono o 9 milj. dopłatę skarbu do funduszu bezrobocia, która wynosiła poprzednio 33 miljony zł. Wszystkie te zmiany idą po myśli życzeń rządu i były zaproponowane Sejmowi przez ministra Skarbu. Sejm jednak je odrzucił.

W ustawie skarbowej w końcu skreślono kwotę 10 milj. zł. jako dodatkowy kredyt na budowę dróg z ewentualnej nadwyżki budżetowej.

Ogółem komisja budżetowa **obniżyła dochody o około 20 milj. zł., zaś wydatki o 3 milj. zł.** W ten sposób **budżet zamyka się po stronie dochodów sumą 3,008,438.569, po stronie wydatków 2,944.878.724, czyli nadwyżka wynosi 93,650.845.**

Z nadwyżek budżetowych Sejm przeznaczył, jak wiadomo, 25 milj. na dotację dla Państwowego Banku rolnego celem uruchomienia krótkoterminowego kredytu, kwotę 65 milj. zł. na wypłatę reszty zaległego za rok 1928 dodatku mieszkaniowego dla urzędników, oraz skreśloną obecnie przez komisję senacką kwotę 10 milj. jako dodatkowy kredyt dla Min. Robót publ. na budowę dróg. Rzeczywista przeto nadwyżka wynosiłaby 3.650.845.

Bezrobocie w Ameryce wzrasta.

Waszyngton. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu senatu omawiano zagadnienie bezrobocia, przyczem **krytykowano ostro administrację prezydenta Hoovera.** Jeden z mówców oświadczył, że **rządy Hoovera pociągną za sobą ogólną biedę,** klęskę i wreszcie bunt, o ile prezydent i kongres nie będą wspólnie pracować nad rozwiązaniem zagadnienia bezrobocia w całych Stanach. Inni mówcy twierdzili, że **bezrobocie w Stanach Zjednoczonych jest większe,** niż się naogół przypuszcza i podawali w wątpliwość ścisłość danych statystycznych rządowych, według których sytuacja gospodarcza Stanów Zjednoczonych polepsza się.

POROZUMIENIE ZDROJOWISK PAŃSTW. Z ZAKŁADAMI PRYWATNEMI.

W związku z zaczynającym się sezonem uzdrowiskowym dowiadujemy się, iż **departament służby zdrowia M. S. W.,** który kieruje zdrojowiskami państwowemi, **godzi się obecnie na zaopatrywanie prywatnych will i pensjonatów w tych zdrojowiskach w lecznicze wody kąpielowe, oczywiście pod ściśle określonemi warunkami.**

Zanik obrotów na giełdzie akcyjnej.

Ruch na rynku akcyjnym **zmniejszył się wczoraj bardzo silnie.** Interesowano się tylko **Bankiem Polskim** przy tendencji zwyżkowej, a z papierów procentowych zniżkującą dolarówką.

Za Bank Polski płacono 194.50 zł; za dolarówkę 72—74 zł. Z innych papierów wymieniano tylko kursy Zieleniewskiego po 60 zł; Elektrowni 46 zł; Chodorowa 140 zł. Do tranzakcji jednak nie dochodziło.

Dla walut większe zainteresowanie, chociaż bez wpływu na kursy. Dolar gotówkowy w obrotach prywatnych w Krakowie 8.86¾—8.87¾ zł; czeki dolarowe po 8.89¾—8.90¾ zł.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Warszawa 5 marca. Belgja 124.26, 124.57, 123.95; Gdańsk 173.32. 173.75. 172.89; Londyn 43.34½. 43.45. 43.24; Nowy Jork 8.90. 8.92. 8.88; Paryż 34.90, 34.99, 34.81; Praga 26.41. 26.47. 26.35; Szwajcarja 172.27. 172.76. 171,84; Sztokholm 239.42, 240.02. 238.82; Wiedeń 125.58. 125.89. 125.27; Włochy 46.72, 46,84, 46,60; Berlin w obrotach prywatnych 212.84.

GIEŁDA AKCYJNA W WARSZAWIE.

Warszawa 5 marca. Bank Dyskontowy 127 — Bank Polski 165¼. 165 — Bank Związku Spółek Zarobkowych 78½ — Cegielski 40, 41 — Haberbusch 106. 105.

Pożyczki: 4% premjowa inwestycyjna 127, 126 — 5% dolarowa 74¼. 73½. 74¼ — 5% konwersyjna 52¼ — 5% kolejowa 49½ — 8% Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. 94.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych 5 marca. Paryż 20.26¼. Londyn 25.16. Nowy Jork 5.17.70. Belgja 72.15. Włochy 27.11½. Hiszpanja 60.70, Holandja 207.62½. Berlin 123.56½. Wiedeń 72.95. Sztokholm 139.00. Oslo 138.56. Kopenhaga 138.55½. Sofja 3.75¼. Praga 15.33¾. **Warszawa** 58.07½. Budapeszt 90.50. Białogród 9.12¾. Ateny 6.72. Konstantynopol 2.27½ Bukareszt 3.07¾. Helsingfors 13.03.

Radio.

Piątek 7 marca.

Kraków (312.8). G. 11.58 Sygnał czasu: 12.05 Płyty gramofonowe; 13.10—15 Transmisja z Warszawy; 16 Prof Dr. L. Chmaj: „Rozwój świadomości moralnej u młodzieży": 16.25 Płyty gramofonowe; 17.15 „Z życia roślin w morzu" — dr. K. Rouppert, prof. Un. Jag.; 19.10 Giełda rolnicza z Warszawy, oraz notowania krakowskiej giełdy zbożowej: 19.25 „Skrzynka pocztowa" — inż. Broniewski: 19.58 Sygnał czasu: 20 Hejnał z Wieży Marjackiej; 20.15 Transmisja z Warszawy.

Warszawa (1411.7). G. 11.58 Sygnał czasu: 12.05 Płyty gramofonowe; 15.20 „Przegląd wydawnictw perjodycznych": 16.15 Płyty gramofonowe: 17.15 „Jak się żyje pod lodem" — prof. St. Sumiński: 17.45 Orkiestra mandolinistów pod dyr. A. Szczegłowa; 19.25 Koncert żywych kanarków hodowli Merenholca w Warszawie: 20.05 Pogadanka muzyczna — K. Stromenger: 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej.

Poznań (334.8). G. 17.05 „Z terenów misyjnych" (wygł. K. Kapitańczyk); 17.25 Kurs elementarny języka angielskiego: 19.05 „Wrażenia z podróży po Francji" (dyr. M. Świnarska); 19.56 Odczyt z cyklu „Holandja współczesna" (wygł. dr. M. Jedlicki, doc. Un. Jag.): 20.15 Interludjum muzyczne; 20.30 Akademja czeska dla uczczenia 80 rocznicy urodzin Prez. Masaryka (transmisja z auli Un. Pozn.).

Katowice (408.7). G. 19.30 Dr. H. Kapiszewski: „W dolinie Nilu"; 20.15 Koncert z Warszawy: 23 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Obawa dziecięca. Ojciec czyta dziennik: „Pismo nasze wyjdzie na święta w ilości 100 tysięcy egzemplarzy"... Pięcioletni synek przerywa: — Kiedyż to tatuś przeczyta?

Delikatna przymówka. Mąż czyta żonie gazetę. — Posłuchaj tylko, tu piszą, że do jakiegoś mężczyzny strzelił bandyta; napadnięty ocalał tylko dzięki temu, że kula odbiła się o guzik marynarki. — No i dlaczego się tem tak przejmujesz? — Bo już od trzech tygodni brak mi dwóch guzików u marynarki.

Telegramy z ostatniej chwili.

Olbrzymia baissa na giełdzie londyńskiej.

Londyn. (AW). Wczoraj na giełdzie londyńskiej zanotowano wielki spadek papierów wartościowych i akcyj. **Podobnej baissy nie notowano od 30 lat.** Niektóre akcje straciły jedną trzecią swej wartości.

Znowu zabójstwo polityczne w Bułgarji.

Wiedeń 5. 3. (PAT). Wczoraj dokonany został w Sofji na ulicy Szypka zamach na dziennikarza Pundew'a, zwolennika Protogerowa. Pundew oraz towarzyszący mu jego „strażnik przyboczny“, zostali trafieni kilkoma strzałami rewolwerowemi, oddanemi przez trzech nieznanych ludzi. Obaj padli trupem. Punlew był wydawcą dziennika „Wardar“. Artykułami swemi naraził się Michajlowowi. **Policja zdołała trzech morderców przyaresztować.** Dwu z nich przyznało się do winy.

Rozłam u angielskich liberałów.

Życie partyjno-polityczne ulegać zaczyna dążnościom odśrodkowym. Partji konserwatywnej grozi (zresztą nie zbyt poważnie) nowa partja „zjednoczonego imperjum“. A ostatnio i partja liberalna zaczyna się rozłamywać.

Lloyd George — donosi „Temps“ — chce złożyć prezesurę, a to skutkiem walk, które w łonie klubu parlamentarnego wybuchły. Mianowicie 12 posłów liberalnych głosowało ostentacyjnie w dniu 27 lutego za projektem rządowym w sprawie węglowej, a przeciw stanowisku 47 kolegów i przeciw L. George'owi. Jeden z opozycjonistów, sir Edge, złożył godność członka zarządu. Lord Grey zaatakował L. George'a w prasie za jego całą polityką. Na dzień 5 marca zwołano klub parlamentarny celem załatwienia kryzysu.

Prasa niemiecka atakuje Dewey'a.

Berlin, 5. 3. (PAT). „Vossische Ztg.“ występuje przeciwko doradcy finansowemu Dewey'owi zarzucając mu, że w swojem sprawozdaniu za ostatni kwartał r. 1929, **zwraca się do konsumentów polskich z żądaniem kupowania towarów polskich i głosi hasła narodowej polityki handlowej. Tego rodzaju hasła bojkotowe** — oświadcza dziennik — **wrogie importowi**, zdradzają zupełny brak zrozumienia dla węzłów, jakie łączą gospodarkę międzynarodową, są tem dziwniejsze, że właśnie Stany Zjedn. Ameryki Półn. stoją na czele państw zainteresowanych importem do Polski, natomiast nie biorą najmniejszego udziału w eksporcie z Polski.

Nowa zbrodnia „upiora“ z Düsseldorfu

Dostał się w ręce policji?!

Jak donoszą dzienniki niemieckie — miasto Düsseldorf zostało wstrząśnięte wiadomością o napadzie masowego mordercy na dwie pielęgniarki, z których jedną ciężko zranił nożem tak, że na miejscu wyzionęła ducha; druga zdołała uciec. Rysopis mordercy zgadza się podobno z rysopisem „upiora“. Zaalarmowana policja urządziła natychmiastową pogoń i ujęła niejakiego Jana Hoecka, lat 24, który jednak wypiera się czynu. Natomiast pielęgniarka, która pozostała przy życiu twierdzi, że to on właśnie napadł na nie. Podobno Hoeck przed 6-ciu laty był już karany za zbrodnie na tle seksualnem.

B. wicekonsul — fałszerz paszportów w Polsce przed sądem amerykańskim.

Nowy Jork. 5 4. (PAT.) Federalne władze sądowe w Brucklinie postawiły w stan oskarżenia 9 osób, wśród **nich b. wicekonsula amerykańskiego w Warszawie Harry Hallego,** pod zarzutem zmowy w celu obejścia obowiązujących przepisów, przez umożliwianie nielegalnego wjazdu i pobytu w Stanach Zjednoczonych osobom, którym dostarczono wiz. **Wszyscy oskarżeni należą do szajki, która sprzedawała fałszywe wizy amerykańskie polskim emigrantom.**

Warszawa, 5 3. (Tel. wł.) W związku z warszawską aferą fałszowania paszportów **aresztowano w Stanach Zjednocz. poza b. konsulem H. Hallem jeszcze 8 osób.**

WŁOŚCIANIE ROSYJSCY MSZCZĄ SIĘ Z POWODU KOLEKTYWIZACJI.

Mińsk. (AW) „Mińska Zwiezda“ bije na alarm, że coraz częściej na wsi notowane są pożary skutkiem podpalania, przyczem **podpaleń dokonywują włościanie, przeciwnicy kolektywizacji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni spaliły się 4 wsie.** Straty ogromne.

Londyn. (AW). Wczoraj odbyła się konferencja liberalnej frakcji parlamentarnej. **Konferencja uchwaliła wotum zaufania dla Lloyda George'a.**

Narady rządu nad rewizją konstytucji

PREMJER OKREŚLI STANOWISKO RZĄDU W SPRAWIE REWIZJI KONSTYTUCJI NA PLENUM SEJMU LUB W KOMISJI KONSTYTUCYJNEJ.

Warszawa, 5. 3. (Telef. wł.) P. Prezydent Rzplitej powrócił dziś rano ze Spały. O godz. 11 **p. Prezydent przyjął na Zamku p. premjera prof. Bartla na 45-minutowej konferencji.** Po konferencji z p. Prezydentem p. Premjer udał się zaraz do prezydjum Rady ministrów, gdzie o godz. 12 przy udziale wszystkich ministrów **rozpoczęła się konferencja Rady gabinetowej. Rada gabinetowa zajmowała się sprawą rewizji konstytucji. Posiedzenie przy obecności marsz. Piłsudskiego trwało do godz. 2.**

Mówią, że minister sprawiedliwości p. Dutkiewicz przedłożył Radzie gabinetowej tezy **w sprawie rewizji konstytucyjnej.** Zwracają uwagę, że przed kilku dniami **p. min. Dutkiewicz był przyjęty w Belwederze.** Obiegają również pogłoski, **że p. Premjer zabierze głos na jutrzejszem posiedzeniu komisji konstytucyjnej, lub też na plenum Sejmu dla określenia stanowiska Rządu w sprawie prac Sejmu nad konstytucją.**

———o———

Południowa Francja terenem żywiołowej klęski.

Tuluza, 5 3. (PAT.) Setki domów zawaliły się w miejscowości Reynes. Według otrzymanych stamtąd doniesień, utonęły trzy osoby. Mimo obniżenia się poziomu wody **na rzece Tarn, dostęp do miejscowości Villemur jest w dalszym ciągu niemożliwy.** W Montauban poziom wody na rzece Tarn opadł o 1 metr. jednakże wezbrane fale zalewają w dalszym ciągu okolice. **Domy walą się dziesiątkami, grzebiąc pod gruzami mieszkańców.** Wczoraj wieczorem znaleziono dwu topielców. W niżej położonych dzielnicach wiele osób ulokowało się na dachach domów wzywając pomocy. Gwałtowny prąd wody uniemożliwia jednak akcję ratunkową. W miejscowości Moissac **wezbrane fale przerwały tamę,** zalewając dwie dzielnice oraz pociągając ofiary w ludziach. **Według niepotwierdzonych dotychczas pogłosek, ilość osób, które zginęły z powodu katastrofy wylewu, dochodzi do 100.**

Albi (Dep. Tarn). (PAT). Wskutek wylewów okolicznych utonęło 6 osób. Nadto zginęło 7 osób z pośród ratowników wojskowych, w tej liczbie jeden oficer. Szkody, wyrządzone **przez wylewy w departamencie Tarn, obliczają na około 100 miljonów.**

Konferencja londyńska wznawia obrady.

Londyn. (PAT). Konferencja morska, która prawie od trzech tygodni zamarła, w dniu dzisiejszym ożyła nanowo. Powrót gabinetu Tardieu z zapewnioną większością natchnął konferencję nowemi nadziejami. Wszyscy bowiem uważają, **że Tardieu wie czego chce i ma jasno zakreśloną linję, do której nie łatwo się będzie konferencji przystosować, ale która ostatecznie jednak gwarantuje, że porozumienie nastąpi i że będzie czemś trwałem.** Dzisiaj szefowie delegacji odbyli posiedzenie. Francję reprezentował nieoficjalnie ambasador de Fleurieu. Ustalono, że w czwartek rano ma się odbyć posiedzenie pierwszej komisji. Na posiedzeniu tem Francję reprezentować będzie już oficjalnie Massigli, który bawi chwilowo w Paryżu, konferując z Tardieu i Briandem w sprawie odnośnych instrukcyj. Briand przybędzie do Londynu w czwartek wieczorem wraz z Dumesnilem. W piątek rano odbędzie się posiedzenie szefów delegacyj, poświęcone dyskusji nad pracami pierwszej komisji, która spodziewa się załatwić na czwartkowem posiedzeniu pozytywnie raport ekspertów.

KWESTJA ŁODZI PODWODNYCH W PODKOMISJI.

Londyn, 5. 3. (PAT) Podkomisja ekspertów konferencji morskiej rozpoczęła dzisiaj badanie sprawy możliwości całkowitego wycofania łodzi podwodnych, ewentualnie shumanitaryzowania tego narzędzia wojny. Obecny stan posiadania łodzi podwodnych jest następujący: **Stany Zjednoczone 128 sztuk, Francja 99, Japonja 71, Imperjum Brytyjskie 66 i Italja 57.**

———o———

Gabinet francuski uchwalił deklarację

którą Tardieu złoży w Izbie dep.

Paryż 5. 3. (PAT). Rada ministrów na posiedzeniu dzisiejszem **przyjęła tekst deklaracji rządowej,** oraz ustaliła skład delegacji francuskiej na konferencję londyńską. Delegację tę tworzą: **Tardieu, Briand, Dumesnil, Pietri, de Fleurieu, oraz de Kerguezec,** przewodniczący komisji senackiej dla spraw marynarki. Dwaj zastępcy, Flandin min. handlu i Serot podsekretarz stanu w ministerstwie rolnictwa, objęli ponownie **kierownictwo delegacji francuskiej w Genewie.** Rada ministrów **postanowiła wyasygnować 30 miljonów franków jako kredyt nadzwyczajny na rzecz pomocy dla dotkniętych klęską powodzi na południu Francji.**

GABINET TARDITU'GO PRÓBĄ URATOWANIA SYSTEMU PARLAMENTARNEGO.

Paryż. 5 3. (PAT.) Nacjonalistyczna „La Liberte“ drukuje oświadczenie swego redaktora naczelnego Kamila Aymarda, który twierdzi, **że gabinet Tardieu będzie prawdopodobnie ostatnią(!) próbą uratowania we Francji systemu parlamentarnego, który od pewnego czasu** staje się coraz więcej karykaturalny. Los regimu zależy od losu obecnego gabinetu.

———o———

Jeszcze nieznaczne zmiany w pakcie Ligi Narodów.

Genewa (PAT). Komitet 11-tu rozpatrywał propozycje poprawek do **artykułów 17-go i 18-go paktu.** Po dyskusji zdecydowano nic już nie zmieniać w brzmieniu art. 17-go, odnoszącego się do wypadku konfliktu, w którym żadna lub jedna ze stron nie należy do Ligi, pozostawiając w całej rozciągłości ważność zastosowania sankcyj przeciwko napastnikowi. Delegat Peru Cornejo zgłosił poprawkę do art. 18-go, nakazującą Sekretarzowi Ligi odrzucenie zgłoszonego do rejestracji traktatu, **który byłby wynikiem wojny, prowadzonej z pogwałceniem paktu.** W dyskusji Sokal zauważył, że art. 12 wzbrania członkom Ligi zawierania traktatów sprzecznych z postanowieniami paktu. **Komitet zadecydował nie wnosić żadnych poprawek do art, 18-go, uwzględnić jednak w swym raporcie propozycje Cornejo.**

Jak ministerstwo komunikacji zapobiegnie bezrobociu?

Warszawa. 5. 3. (Tel. wł.) Jak już wspominaliśmy, **ministerstwo komunikacji zwolniło przeszło 30.000 pracowników, zajętych przy robotach inwestycyjnych.** Niezależnie od tego miało nastąpić zwolnienie dalszej liczby pracowników przyjętych na ściśle określone prace. **Minister komunikacji wydał zarządzenie, mające zapewnić tym ludziom dalszą pracę.** Zarządzenie ministra polega na tem, że już obecnie **poszczególne dyrekcje mają przyznawać urlopy pracownikom etatowym.** W razie korzystania z urlopu pracowników etatowych zastępować ich będą pracownicy nieetatowi, zagrożeni uprzednio utratą pracy.

———o———

Bilans Banku Polskiego za trzecią dekadę lutego.

Warszawa, 5. 3. (PAT) Bilans Banku Polskiego za trzecią dekadę lutego br. wykazuje **zapas złota 701.055.000 zł, tj. o 51 tysięcy zł. więcej, niż w poprzedniej dekadzie.** Pieniądze i należności zagraniczne, zaliczone do pokrycia, **zwiększyły się o 4.573.000 zł do sumy 380.481.000 nie zaliczone do pokrycia o 1.168 tys. do sumy 100.400 tys. zł.**

Portfel wekslowy spadł o 1.874 tys. i wynosi 668.146 tys. Inne aktywa wynoszą 118.343 tys., a zatem o 18.391 tys. zł więcej, niż w poprzedniej dekadzie.

W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań zmniejszyła się o 96.603 tys. zł do sumy 456.435 tys. Obieg biletów bankowych **wzrósł o 116.510 tys. zł do 1.281.759 tys. zł.**

191 tys. bezrobotnych zarejestrowanych.

Warszawa. 5 3. (Tel. wł.) W dn. 3 marca było zarejestrowanych 191.000 bezrobotnych. Koła fachowe utrzymują, że w końcu marca należy oczekiwać **spadku bezrobocia.** W Krakowie, Stanisławowie i zagłębiu chrzanowskiem kwiecień ma przynieść poprawę. W Drohobyczu poprawa winna się zacząć w okresie marca i kwietnia.

ZNOWU REDUKCJA W KOPALNI.

Sosnowiec. (AW) Z dniem 1 marca kopalnia „Czeladź“ z powodu braku zamówień **zredukowała 400 robotników,** w najbliższym zaś tygodniu zredukowanych zostanie dalszych 200 robotników. Praca na kopalni prowadzona jest obecnie na jedną zmianę.

Warszawa, 5. 3. (Tel. wł.). We środę wyjechała do Katowic komisja, złożona z członków zarządu głównego funduszu bezrobocia, aby **zbadać działalność aparatu wykonawczego na terenie Górnego Śląska.**

Fabryka „B-cia Czeczowiczka“

Wiedeń. 5 3. (PAT.) Fabryka wyrobów bawełnianych „Bracia Czeczowiczka“ posiadająca także i w Polsce (w Andrychowie) swe przedsiębiorstwa, **popadła w trudności finansowe, ponieważ poręczyła za firmę „Interna“ w Amsterdamie, która zbankrutowała. Zobowiązania firmy Czeczowiczka z tytułu poręki wynoszą podobno 947.000 dolarów. „Wiener Allg. Ztg.“** dowiaduje się, że toczą się rokowania z głównymi wierzycielami firmy „B-cia Czeczowiczka“, które mają na celu przyznanie firmie moratorjum. To też według wszelkiego prawdopodobieństwa wierzyciele będą zaspokojeni do 100 proc.

Warszawa. 5 3. (Tel. wł.) Skutkiem braku zamówień zawieszono pracę w kilkunastu fabrykach włókienniczych w Białymstoku. Bez

„Sanacja“ agituje wśród młodzieży.

Warszawa. 5 3. (Tel. wł.) Przywódcy sanacji podejmują kampanję wśród młodzieży. W piątek b. premjer Switalski wygłosi odczyt pod tytułem „Na rubieży dwu pokoleń“, w którym omówi sprawę wpływu partyj politycznych na młodzież akademicką, następnie będzie przemawiał pułk. Sławek.

Konfiskaty na Śląsku.

Przedostania „Polonia“ ukazała się z dwiema białemi plamami, uległa zatem konfiskacie. Również niedzielny numer tego pisma został skonfiskowany za artykuł p. t. „Źle się dzieje na Śląsku Opolskim“, w którym Sąd grodzki dopatrzył się naruszenia art. 131 kodeksu karnego. Art. 131 mówi o „wyrażaniu pogardy dla urządzeń państwowych lub zarządzeń władz“. Ciekawym będzie proces z tego powodu, gdyż skonfiskowany artykuł zajmował się stosunkami na Śląsku Opolskim, na którym władze polskie nie działają. „Polonia“ pisze, że „wojew. Grażyński osobiście pofatygował się do Sądu o uzyskanie konfiskaty“.

Sensacyjny proces w Przemyślu.

Lwów 5. 3. (PAT). Dzisiaj przed sądem przysięgłych w Przemyślu rozpoczęła się sensacyjna rozprawa przeciwko majorowi Tadeuszowi Rylskiemu, oskarżonemu **o zabójstwo swej żony, właścicielki ziemskiej, dokonane w dniu 2-go października 1927 r.** w majątku zamordowanej w Pietrzycach, powiatu złoczowskiego. Sprawie tej, ciągnącej się od kilku lat, przeznaczony został do przeprowadzenia rozprawy sąd i prokuratura przemyska. Do rozprawy powołano 66 świadków. **Proces potrwa około 14 dni.**

Zgon Józefa Śliwińskiego.

W Warszawie zmarł onegdaj w nocy znakomity pianista i muzyk polski, **Józef Śliwiński.** Ś. p. Śliwiński urodził się w r. 1865 w Warszawie. Był uczniem Strobla, później zaś kształcił się w Wiedniu u znakomitego pedagoga Leszetyckiego i w Petersburgu u Ant. Rubinsteina. **W r. 1809 zmarły rozpoczął koncertować w Europie i zdobył sobie wielką sławę jako znakomity wykonawca, przedewszystkiem Chopina,** oraz Schumana, Liszta i Czajkowskiego.

ŚMIERĆ INŻYNIERA RUMMLA.

W dniu 2 marca zmarł po ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 76, inżynier Władysław Rummel, po powrocie do Polski, zajął się usilnie praktycznem rozwiązaniem sprawy budowy portu w Gdyni i zawiązał francusko-polskie konsorcjum budowy portu.

SKUTKI PIJAŃSTWA.

Katowice. (AW.) Onegdaj nad ranem szofer Alojzy Tworz z Katowic, prowadząc w **stanie nietrzeźwym taksówkę** z Mikołowa do Katowic najechał w pewnym momencie na przydrożne drzewo. Samochód został doszczętnie zniszczony, a Tworz doznał tak ciężkich okaleczeń, że przewieziony do szpitala **wkrótce zmarł.**

DOUGLAS VALENTINE: 62

Walka o tajemniczy dokument.

Zrozumiałem aluzję i ścierpnąłem ze strachu. Monika oczywiście była zamieszana w naszą sprawę w równej mierze co ja sam. Oczywiście... nie będą śmieli jej ruszyć...

Kuternoga pochylił się ku mnie i oparł dłoń na mem kolanie.

— Mam nadzieję, że pan będzie rozsądny, kapitanie Okewood — rzekł poufale. — Pan przegrał sprawę, dla pana niema ratunku, życie pańskie skończyło się z chwilą, gdy pan przekroczył próg prywatnych apartamentów Jego Cesarskiej Mości... ale pan może ocalić ją...

Strząsnałem z obrzydzeniem jego rękę z kolana.

— Pan mnie nie weźmie na kawał, — odparłem ostro — nie ośmielicie się tknąć hrabiny Rachwitz, amerykańskiej lady, siostrzenicy amerykańskiego ambasadora, żony jednego z przedstawicieli waszej arystokracji... Nie, panie doktorze, pan musi wymyśleć coś innego.

— A pan wie w jaki sposób sobie wytłumaczyć obecność porucznika Schmalza i oddziału żołnierzy w Bellevue? Musiał pan przecież przebyć kordon wojska, nim pan tu przybył. Pańska przyjaciółka znajduje się w prewencyjnym areszcie. Dawno już byłaby w więzieniu (o czem sama zresztą wie), gdyby nie fakt, że Najjaśniejszy pan nie chciał ściągnąć podobnej hańby na rodzinę Rachwitzów, zwłaszcza w chwili, gdy jest pogrążona w tak głębokim smutku.

— Hrabina Rachwitz niema ze mną nic wspólnego! — oświadczyłem. Postanowiłem uciec się do kłamstwa, jakkolwiek i na nie było zapóźno z chwilą, kiedy się znalazłem w jej domu.

Oświadczenie to nie zbiło z tropu Kuternogi.

— Będę raz jeszcze szczery wobec pana — rzekł — aby wykazać jak daleki jest pan od prawdy. Hrabina, mówiąc po prostu, tkwi po szyję w pańskiej sprawie. Dzięki zdumiewającej głupocie berlińskiej policji nie wiedziałem nic o pańskim pobycie w pałacu na Blender-Strasse — nie dano mi znać o niczem nawet wówczas, gdy ten schorowany Amerykanin zawiadomił władze o pańskiej ucieczce — ucieczce, która nastąpiła na skutek jakichś nieformalności paszportowych, które wyszły na jaw. Ale my, Niemcy, jesteśmy systematyczni, jesteśmy cierpliwi, to też wkońcu zawsze docieramy do zamierzonego celu. Idąc pańskim śladem trafiłem ostatecznie do naszego wspólnego przyjaciela, „Herr Kore“. Przegląd jego ksiąg handlowych wykazał, iż nazajutrz po pańskiej ucieczce z Esplanady, Kore otrzymał 3600 marek od niejakiego E. 2... wszystkie nazwiska w jego księgach oznaczone były cyframi. Pod wpływem mojej wymowy, Kore powiedział mi wszystko, co sam wiedział. W dalszym toku śledztwa stwierdziłem to, co ci idjoci z policji zaniedbali mi donieść, mianowicie fakt, że tego samego dnia jakiś nieznany osobnik uciekł z pałacu hrabiny Rachwitz. Pewien poczciwy chłopak... Maks czy Otton... czy coś w tym guście, osobisty lokaj brata hrabiny, uzupełnił niedokładnie szczegóły informacji, a to pozwoliło mi wyciągnąć wnioski obciążające poważnie pańską przemiłą, lecz dziwnie nieostrożną przyjaciółkę. Wkrótce potem hrabina opuściła Berlin i przeniosła się tutaj, do tej prastarej siedziby, a ja skorzystałem z tego, by nad nią rozciągnąć dozór policyjny, póki nie udałoby mi się pana wyśledzić.

Wymknął mi się pan powtórnie. Nawet Jowiszowi zdarzają się pomylki — więc i ja mogę się przyznać, że prześlepiłem fakt srebrnej odznaki, która była w pańskiem posiadaniu. Muszę też powinszować zręczności, z jaką pan podsunął nam fałszywy trop, prowadzący do Monachjum. Skłoniło mnie to nawet do wysłania emisarjusza do tej czarującej stolicy celem wyśledzenia pana, ale ja sam — posiadam specyficzny węch w tych sprawach — ja pomyślałem, że prędzej czy później zjawi się pan w Bellevue. Przyzna pan, że wykazałem sporo intuicji, prawda?

— Traci pan czas na czcze słowa — odparłem poważnie.

Kuternoga podniósł w górę dłoń gestem, proszącym o pobłażanie.

— Dumny jestem z mojej pracy — rzekł w formie usprawiedliwienia — a po chwili ciągnął dalej:

— Proszę nie zapominać, że pańska hrabina nie jest Amerykanką, tylko Niemką, a w dodatku wdową. Pan może nie jest au courant stosunków, jakie ją łączyły ze zmarłym mężem, ale ja mogę zapewnić, że nie były tak tkliwe, aby rodzina nieboszczyka nie miała odobolеć jej straty. A może pan przypuszcza, że liczymy się tak bardzo z byłymi ambasadorami amerykańskimi? Mój drogi panie, widzę, iż nie orjentuje się pan w rewolucji jaka zaszła wskutek wojny w stosunkach międzynarodowych. Obecnie jednostka wobec interesów narodowych niema najmniejszego znaczenia. Jeżeli trzeba usunąć „ją“ lub „jego“ — basta! spławiamy winowajcę, a potem możecie narobić tyle gwałtu, ile się wam podoba.

Słuchałem w milczeniu jego słów. Cóż mogłem przeciwstawić tej nieubłaganej logice — logice silniejszego?

Kuternoga wyjął urzędowy papier z kieszeni.

— Proszę przeczytać — rzekł, podając mi go. — Jest to rozkaz wystawiony na nazwisko hrabiny Rachwitz, wzywający ją do stawienia się przed sądem wojennym. Data in blanco — widzi pan?... Nie warto drzeć... mam kilka podobnych egzemlaprzy... jeden przeznaczony dla pana...

Czułem, że opuszcza mnie resztka nadzieji i że serce w mej piersi zamiera. W milczeniu zwróciłem mu papier.

Odgłos gongu, wzywającego na obiad wypełnił nagle ciszę pokoju. Detektyw wstał i pocisnął dzwonek.

— Raz jeszcze, kapitanie Okewood, składam panu moją ofertę — rzekł. — Pan zwróci mi list w całości, a wzamian za to hrabina Rachwitz otrzyma pozwolenie opuszczenia Niemiec, pod warunkiem, że nigdy tu nie wróci. To moje ostatnie słowo. Niech pan dobrze wszystko rozważy, ma pan całą noc do dyspozycji. Po odpowiedź zgłoszę się jutro rano.

W progu pokoju stanął sierżant w polowym mundurze, z bagnetem osadzonym na karabinie.

— Czynię was odpowiedzialnym, sierżancie, za tego człowieka, na przeciąg godziny, lub dwóch, to jest aż do mego powrotu. Przyślę obiad dla niego, ale wy musicie osobiście czuwać nad tem, aby nikt, w żaden sposób, z nim się nie skomunikował.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor naczelny Jan Matyasik. Redaktor odpowiedz. Dr. Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka